Polska musi być bezpieczna, Ukraina musi być ocalona \2

ŚRODA |23|02|2022|

GAZETA OLSZTYŃSKA

136 LAT

STREFA 3 MŁODOŚCI

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 098 NR 37 (20738)

Fot. archiwum Adama Bohdana

PIĘĆ TYSIĘCY ZA 24 DĘBY

ZAPADŁ WYROK W BULWERSUJĄCEJ SPRAWIE WYCINKI NIEMAL DWUSTULETNICH DĘBÓW KOŁO MRĄGOWA. SĄD SKAZAŁ MĘŻCZYZNĘ, KTÓRY ZASIADŁ NA ŁAWIE OSKARŻONYCH NA KARĘ 5 TYS. ZŁ GRZYWNY. \5

DOBRZY LUDZIE WSPOMOGLI HOSPICJUM \7

BĘDZIE GŁOSEM NASZYCH SENIORÓW \9

WARTO KORZYSTAĆ Z ICH WIEDZY \12

WSZYSTKO IDZIE W DOBRYM KIERUNKU \21

SPORT CODZIENNIE \21-23

ISSN 0137-9127

08

9 770137 912033

eprasa.pl fdeaced60d

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

UKRAINA MUSI BYĆ OCALONA

Są pierwsze sankcje Zachodu w reakcji na rosyjskie działania na Ukrainie. I są dużo bardziej dotkliwe niż osiem lat temu, kiedy doszło do agresji Rosji na naszych sąsiadów. Pytanie tylko, czy to wystarczy, by zapobiec otwartej wojnie.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Czy Zachód wyciągnął lekcję z roku 2014, kiedy doszło do rosyjskiej agresji na Ukrainę? Pierwsze reakcje na ostatnie wydarzenia pokazują, że tym razem jednak Europa nie zmierza tylko przyglądać się temu, co prezydent Rosji wyrabia na wschodzie Ukrainy. Są już pierwsze sankcje, i to bardzo dotkliwe. Kanclerz Niemiec Olaf Scholz poinformował, że certyfikacja Nord Stream 2 nie może być kontynuowana po ostatnich działaniach Rosji. To oznacza, że niemożliwe jest uruchomienie nowej nitki gazociągu łączącego Rosję z Niemcami przez Morze Bałtyckie.

Z kolei Wielka Brytania nakłada sankcje na pięciu rosyjskich banków i trzy bliskie Putinowi osoby. Ich aktywa, jakie posiadają na Wyspach zostają zamrożone. Nie będą oni mogli do Wielkiej Brytanii wjechać, a brytyjskie firmy i osoby prywatne nie mogą prowadzić z nimi żadnych interesów.

I to dopiero początek odpowiedzi świata na rosyjską agresję wobec Ukrainy. Sankcje dotyczące sektora finansowego, odcięcia Rosji od międzynarodowych rynków finansowych i utratę dostępu do głównych towarów eksportowych zapowiedziała też Unia Europejska.

Bo to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą, jest powodem do niepokoju i stawia sprawę bezpieczeństwa, obronności szczególnie Polski jako najbliższego sąsiada Ukrainy, na pierwszym planie.

— Wschodnia flanka NATO musi być wzmocniona — powiedział wczoraj prezydent Andrzej Duda po naradzie Biura Bezpieczeństwa Narodowego z udziałem m.in. premiera Mateusza Morawieckiego oraz wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego.

W CZWARTEK 24 LUTEGO O GODZ. 18:00 W OKOLICACH OLSZTYŃSKIEGO RATUSZA ODBĘDZIE SIĘ WIEC POPARCIA DLA UKRAINY.

— DZISIAJ ARMIA ROSYJSKA JEST NA BIAŁORUSI, I WIELE WSKAZUJE NA TO, ŻE MOŻE SIĘ NIE WYCOFAĆ. TO WYMAGA PODJĘCIA PRZEZ NAS ODPOWIEDNICH KROKÓW, JEŚLI CHODZI O POLITYKĘ OBRONNĄ, JAK RÓWNIEŻ WYMAGA W NASZYM PRZEKONANIU DZIAŁAŃ ZE STRONY SOJUSZU PÓŁNOCNO-ATLANTYCKIEGO — POWIEDZIAŁ PREZYDENT ANDRZEJ DUDA.

Według wicepremiera ds. bezpieczeństwa Jarosława Kaczyńskiego potrzebne jest wzmocnienie polskiej armii. — Polska musi dysponować siłami, które mogą odeprzeć atak i które będą na tyle silne, by do tego ataku nie doszło — powiedział Jarosław Kaczyński.

Przedwczoraj Władymir Putin podpisał dekret o uznaniu niepodległości dwóch republik separatystycznych donieckiej i ługańskiej należących do Ukrainy i kazał do Donbasu skierować „siły pokojowe". Agencja Reutera doniosła, że wczoraj wczesnym rankiem na przedmieściach Doniecka widać było nieoznakowane kolumny pojazdów wojskowych, w tym czołgów i transporterów opancerzonych.

Co zrobi Ukraina? Na razie nie wprowadza stanu wojennego. Ten, jak powiedział prezydent Wołodymyr Zełenski, będzie wprowadzony w przypadku agresji Rosji na pełną skalę.

— NIE WIEM, CO ZROBIĄ UKRAIŃCY, ALE TO (SYTUACJA W DONBASIE — RED.) JEST OBCIĄŻONE NIEBEZPIECZEŃSTWEM STARCIA ZBROJNEGO NA DUŻĄ SKALĘ, CZYLI WOJNY — OCENIŁ WCZORAJ WICEPREMIER JAROSŁAW KACZYŃSKI.

Co może powstrzymać Władymira Putina, który ma w głowie chore koncepcje, jak to wczoraj ujął w Radiu Zet były prezydent Aleksander Kwaśniewski, dosadnie też określając poniedziałkowe orędzie rosyjskiego przywódcy do narodu, w którym ten określił Ukrainę „nieodłączną częścią" historii Rosji i jej przestrzeni kulturowej.

— „To było wkur*******" — ocenił były prezydent.

Minister obrony Mariusz Błaszczak przypomniał wczoraj w Programie 1 Polskiego Radia słowa śp. prezydenta Lecha Kaczyński z 2008 roku, kiedy Rosja zaatakowała Gruzję. Wtedy prezydent na wiecu w Tbilisi powiedział: „Dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może przyjść czas na mój kraj, na Polskę". Szef MON mówił, że reakcja na to wszystko, co wydarzyło się w 2014 r., a więc na agresję — wówczas Rosji na Ukrainę — była zbyt słaba, dlatego dziś mamy kolejny etap. I podkreślił, że jedynie stanowcze sankcje mogą powstrzymać Putina.

— Rosja przystąpiła do kolejnej fazy rozgrywania przyszłości Ukrainy — mówi Tadeusz Baryła z Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie. — Prowadzi politykę oszczerczej kampanii, nie licząc się ani z prawem ani ze swoimi zobowiązaniami na arenie międzynarodowej. Ten konflikt doprowadził do tego, że Donieck i Ługańsk stały się jakoby niepodległymi państwami, ale to pierwszy etap. Prawdopodobnie Rosja lada moment wystąpi o to, że chce przywrócić granice administracyjne tych obszarów, bo obecne przecinaja je wpół. Będziemy mieli kolejną fazę tego konfliktu, co pozwoli Rosji utrzymać się w grze międzynarodowej.

— Nie trzeba otwartej wojny. Dziś nawet jak konflikt nie ma charakteru zbrojnego, to jest bolesny dla przeciętnego człowieka, bo odbija się to na naszym poziomie życia, ceny ropy i gazu z cała pewnością pójdą w górę, co przełoży się na ceny innych towarów — podkreśla Tadeusz Baryła.

Jak świat powinien zareagować na wydarzenia na Ukrainie, na rosyjską agresję?

— Ustępstwa Putina nie powstrzymają, czego dowodzi historia ostatnich dwóch dekad. Mieliśmy Gruzję, mieliśmy Krym, teraz mamy Donbas — mówi Maria Przełomiec, publicystka zajmująca się sprawami Ukrainy i Rosji. — Co może uratować Ukrainę i moim zdaniem spokój na świecie, to jest bardzo zdecydowana postawa Zachodu, i nie chodzi tylko o sankcje, ale też dozbrojenie Ukrainy po zęby. Tak, żeby Rosja bała się zaatakować Ukrainę.

POLSKA MUSI BYĆ BEZPIECZNA, UKRAINA MUSI BYĆ OCALONA, BO TO JEST INTERES STRATEGICZNY CAŁEJ EUROPY.

JAROSŁAW KACZYŃSKI, WICEPREMIER, PREZES PIS

Janusz Cichoń, poseł KO

— Widać, że Putin nie panuje nad sobą i w zasadzie wszystkiego można się spodziewać. Poniedziałkowe orędzie było dramatyczne. Odniosłem wrażenie, że mamy do czynienia z jakimś frustratem, nieobliczalnym zupełnie człowiekiem, który ma w ręku straszliwą broń, który zagraża nam wszystkim, całemu światu. Trzeba Putina sprowadzić na ziemię i to jak najszybciej, czyli szybko wprowadzić sankcje, które muszą być dotkliwie. Bo może posunąć się dalej.

Jerzy Szmit, prezes okręgu olsztyńskiego PiS

— Reakcja świata musi być zdecydowana i stanowcza. To, co by najbardziej zabolało Putina to zamrożenie jego aktywów w bankach zachodnich, odcięcie Rosji od międzynarodowego systemu finansowego. Kolejna sprawa to dostarczenie broni Ukrainie, także przez Niemcy, którzy jak do tej pory od tego się uchylają. Trzecia sprawa, to musimy być przygotowani na przyjęcie fali uchodźców z Ukrainy.

Miron Sycz, wicemarszałek województwa

— Liczyliśmy, że logika w tym wszystkim zadziała, ale niestety, jak widać, trudno jej się spodziewać po prezydencie Rosji Jako sejmik województwa przyjęliśmy stanowisko, w którym podkreślamy, że Rosja dokonała kolejnej agresji na Ukrainę, anektując część obwodu ługańskiego i donieckiego, okupowanych przez nią praktycznie od 2014 roku. To złamanie karty ONZ. W pełni popieramy działania polskiego rządu na rzecz obrony niepodległej Ukrainy.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Dawid Żmuda
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl fdeaced60d

PALENIE SZKODZI ZDROWIU? ZALEŻY CZYM

Czystym powietrzem chce oddychać każdy z nas. Jednak kiedy zaczynamy zastanawiać się, co zrobić, żeby było czyste, to wielu z nas zaczyna kręcić nosem na czekające nas ograniczenia. Dotyczy to na przykład tego, czym mamy palić w naszych piecach.

Każdy mieszkaniec regionu mógł zgłosić swoje uwagi i wnioski odnośnie projektów uchwał w sprawie wprowadzenia na terenie województwa warmińsko-mazurskiego ograniczeń i zakazów w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw stałych. Chodzi tu o tak zwane „uchwały antysmogowe", które będą procedowane w Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Mówiąc w skrócie – chodzi o ograniczenie spalania węgla w domowych piecach i likwidacja starych kotłów tzw. kopciuchów.

Przypomnijmy, że samorząd województwa zamierza wprowadzić zakaz stosowania we wszystkich instalacjach:

1. Węgla brunatnego,
2. Mułów węglowych,
3. Flotokoncentratów,
4. Dowolnych mieszanin paliw zawierających mniej niż 85% węgla kamiennego,
5. Paliw niespełniających wymagań jakościowych
6. Paliw zawierających biomasę stałą o wilgotności powyżej 20%.

O opinię w tej sprawie zapytaliśmy kilku parlamentarzystów z naszego regionu.

Jacek Protas, KO

Warmia i Mazury to region zdecydowanie wyróżniający się na mapie Polski. Z jednej strony nieustannie walczymy o poprawę sytuacji gospodarczej naszego województwa i zaprzestanie dyskryminacji mieszkańców przez rząd, z drugiej mieszkamy na terenie Zielonych Płuc Polski i czystego powietrza, czego inne regiony mogą nam pozazdrościć. Doskonale rozumiemy tu potrzebę ograniczania emisji CO2 oraz szukania alternatywnych, odnawialnych źródeł energii. Mieszkańców Warmii i Mazur nie trzeba do tego przekonywać. Jednak zanim rząd wprowadzi zakazy albo nakazy, musi dać coś w zamian.

Również umiejscowienie ewentualnych instalacji odnawialnych źródeł powinno być szeroko konsultowane. Rząd nie przygotował Polek i Polaków na gigantyczne podwyżki cen gazu, co przyniosło katastrofalne skutki. Planując zmiany w zakresie domowych pieców, musi bezsprzecznie na to mieszkańców przygotować. Szczególnie na Warmii i Mazurach, gdzie bezrobocie wciąż jest najwyższe w kraju i rząd nie może na gospodarstwa domowe zrzucać obowiązku, który powinien być zadaniem państwa.

fot. pixabay

— Teraz jesteśmy Zielonymi Płucami Polski, ale jeśli nic nie zrobimy, to z czasem te płuca staną się czarne — mówi Jolanta Piotrowska

Marcin Kulasek, Lewica

Smog jest realnym zagrożeniem dla zdrowia Polek i Polaków. Dotyczy to również Warmii i Mazur. Nasze województwo jest ostatnim w Polsce regionem, obok Podlasia, gdzie nie ma uchwały antysmogowej. Smog zabija. Zgodnie z danymi Europejskiej Agencji Środowiska w Polsce rocznie z powodu zanieczyszczeń powietrza umiera przedwcześnie 45 700 osób, w tym aż 43 100 przez pył zawieszony w powietrzu.

Celem uchwały antysmogowej jest wyeliminowanie groźnych dla naszego zdrowia kopciuchów. Najgorsze jakościowo piece mają zniknąć z naszego województwa do 2029 roku, a z miast – do 2027. Docelowo wszystkie gospodarstwa w zasięgu sieci ciepłowniczej i gazowej mają zrezygnować z ogrzewania paliwami stałymi. Ale to perspektywa czwartej dekady XXI wieku.

Wszystko jednak rozbija się o pieniądze. Istotne jest to, żeby mieszkańcy Warmii i Mazur dostali godne pieniądze na wymianę starych kopciuchów. Samorząd i państwo prowadząc politykę antysmogową nie mogą jej kosztów przerzucać na mieszkańców. Podłączenie do sieci również jest dobrym rozwiązaniem. Oczywiście wszystkich przerażają obecne ceny gazu. Tutaj dochodzimy do pytania o kształt polskiego miksu energetycznego. Pieniądze z Unii Europejskiej należy inwestować w odnawialne źródła energii. Zapewni to w perspektywie kilkunastu lat – a o takiej mówimy przy uchwale antysmogowej – tańszą energię.

Warmia i Mazury są regionem turystycznym, dlatego niezwykle istotną kwestią jest dbanie o czystą energię i czyste powietrze, które przyciągają setki tysięcy turystów.

Wojciech Maksymowicz, Polska 2050

Jeszcze kilka lat temu palenie drewnem w kominkach uznawane było za bardzo ekologiczny sposób ogrzewania, natomiast teraz uznaje się, że jego szkodliwość jest porównywalna do palenia węglem, jednak to najbardziej dostępny naturalny surowiec w regionie. Nasze województwo ma najmniejszy stopień zgazyfikowania w kraju z racji ukształtowania geograficznego i przyrodniczego. Także z uwagi na rzadką sieć osadniczą koszt doprowadzenia gazu do domostw jest najwyższy w kraju.

Nasz region ma jeden z najniższych w kraju dochód na gospodarstwo domowe, więc trudno wymagać od mieszkańców, by masowo inwestowali w drogie instalacje.

Ile osób na terenach wiejskich stać na przyłącze gazownicze, piec za około 10 tysięcy złotych, ile na panele fotowoltaiczne za 25 tysięcy?

Wymagania zdrowotne i bytowe wymagają ogrzewania, więc ludzie siłą rzeczy będą korzystali z najtańszych i dostępnych źródeł ciepła. Nie zlikwidujemy też hodowli krów i świń z uwagi na produkcję metanu. Dlatego namawiałbym do wielkiej roztropności przy wprowadzaniu zakazów, a co najwyżej ich punktowego wprowadzania.

Chciałbym, aby nasza regionalna uchwała antysmogowa położyła nacisk na zanieczyszczenia, które generuje transport. Uważam, że niezbędna jest rekonstrukcja kolejnictwa regionalnego i nakaz użytkowania w transporcie publicznym napędu gazowego i elektrycznego oraz rozwój infrastruktury rowerowej. **ŁUKASZ RAZOWSKI**

Wcześniej o uchwale antysmogowej rozmawialiśmy z Jolantą Piotrowską, członkiem zarządu województwa warmińsko-mazurskiego, w której kompetencjach leżą między innymi sprawy związane z ochroną środowiska. Opublikowaliśmy też tekst Kamila Michała Wysockiego, współinicjatora zbiórki podpisów pod apelem do z żądaniem odrzucenia uchwały antysmogowej.

Zapraszamy do dyskusji na naszych łamach: redakcja@gazetaolsztynska.pl

W dokumencie „Aktualizacja Krajowego Programu Ochrony Powietrza do 2025 r." przewiduje się, że do 2025 r. rząd przeprowadzi m.in. analizę prawną dotyczącą możliwości wprowadzenia w całym kraju zakazu używania kotłów węglowych: do 2030 r. w miastach i do 2040 r. na terenach wiejskich.

REKLAMA

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad

100 Obwodnic

TRAKT

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Olsztynie
oraz **Biuro Projektów TRAKT sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w Katowicach**
zapraszają na spotkanie informacyjne w związku z opracowaniem

studium korytarzowego dla przedsięwzięcia

BUDOWA OBWODNICY OLSZTYNA WRAZ Z DYWITAMI

W CIĄGU DROGI KRAJOWEJ NR 51

Spotkanie on-line odbędzie się **09.03.2022 r. (środa) o godz. 16:00**
Link do spotkania będzie dostępny na stronie
https://www.trakt.eu/obwodnica-olsztyn-dywity/

Materiały dotyczące analizowanych wariantów przebiegu projektowanej obwodnicy Olsztyna wraz z Dywitami oraz formularz opinii w formie papierowej dostępne są: w Urzędzie Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn; Urzędzie Gminy Dywity, ul. Olsztyńska 32, 11-001 Dywity; Urzędzie Gminy Gietrzwałd, ul. Olsztyńska 2, 11-036 Gietrzwałd; Urzędzie Gminy Jonkowo, ul. Klonowa 2, 11-042 Jonkowo; Urzędzie Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda; Urzędzie Miasta Barczewa, pl. Ratuszowy 1, 11-010 Barczewo, a także w formie elektronicznej na stronie internetowej https://www.trakt.eu/obwodnica-olsztyn-dywity/.
Wypełnione formularze umożliwiające wskazanie preferowanego wariantu oraz przekazanie uwag prosimy przesłać do dnia 30.04.2022 r. na adres e-mail: wnioski-olsztyn@trakt.eu lub pocztą na adres:
- urzędów gmin: Jonkowo, Dywity, Olsztyn
- GDDKiA Oddział w Olsztynie al. Warszawska 89, 10-083 Olsztyn
- TRAKT Sp. z o.o. sp. k ul. Jesionowa 9A, 40-159 Katowice

16022otbr-a-M

eprasa.pl fdeaced60d

OLSZTYN: SPÓR O ŚMIECI

Olsztyn szykuje się do podwyżki opłat za wywóz śmieci. Zanim jednak radni zdecydują, Mirosław Arczak zadał pytania prezydentowi Piotrowi Grzymowiczowi m.in. o sens zeszłorocznej rewolucji śmieciowej. Jaką odpowiedź otrzymał?

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Przypomnijmy, że w 2021 roku w Olsztynie zmieniono sposób opłat za wywóz śmieci. Od kwietnia zamiast za opłatę od osoby obowiązuje stawka uzależniona od zużycia wody. Powód zmian? Trzeba było uszczelnić system, bo wcześniej wiele osób nie płaciło za wywóz odpadów. Czy to się udało? I ilu olsztynian obecnie uiszcza opłatę, a ilu nadal znajduje się poza systemem? Między innymi takie pytanie zawarł w interpelacji radny Mirosław Arczak, która trafiła w ręce prezydenta Piotra Grzymowicza.

— W systemie rozliczeniowym zewidencjonowanych jest 10 133 nieruchomości ze złożonymi prawidłowo deklaracjami i 1795 nieruchomości, których właściciele nie zmienili deklaracji w związku ze zmianą metody naliczania lub złożyli deklaracje błędne. Wydział Środowiska nie ma obecnie informacji, ilu właścicieli nieruchomości nie złożyło w ogóle deklaracji — odpowiada Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna. — Pracownicy wydziału na bieżąco pisemnie przypominają właścicielom nowopowstałych budynków o konieczności składania deklaracji w momencie zamieszkania.

Mirosław Arczak pytał również, w jaki sposób miasto kontroluje segregację odpadów przez mieszkańców i ile w 2021 roku odbyło się kontroli poprawnej segregacji śmieci.

— Edukacja mieszkańców w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami komunalnymi polega na informowaniu, jak i gdzie prawidłowo segregować odpady w skrzynkach pocztowych domów jednorodzinnych i stronie internetowej czysty.olsztyn.eu — podkreśla Piotr Grzymowicz. — Kontrole segregacji przeprowadzane są przez inspektorów Wydziału Środowiska systematycznie na terenie całego miasta. (...) Skontrolowano 120 punktów gromadzenia odpadów. (...) Wydano 9 decyzji podwyższających opłatę za brak należytej segregacji odpadów.

W Olsztynie w oczy rzuca się też bałagan na ulicach. To również zauważył Mirosław Arczak.

Fot. Zbigniew Woźniak

— Dlaczego firmy wykonujące prace porządkowe na starówce robią to niechlujnie, niedokładnie i według harmonogramu, który rodzi duże wątpliwości? Według mieszkańców tego terenu uliczne kosze na śmieci są opróżniane rzadko. Zazwyczaj nie są opróżniane od czwartku popołudniu aż do poniedziałku w południe — zauważył Mirosław Arczak. — Pojawia się nawet apel, aby ekipy opróżniające śmietniki sprzątały również to, co wysypuje się podczas ich opróżniania (drobne papierki, niedopałki), ponieważ wiele z tych drobnych odpadów ląduje na ziemi wokół śmietników.

— Harmonogram oczyszczania miasta został przygotowany w oparciu o posiadane środki finansowe, które mogą być przeznaczone na oczyszczanie terenów Starego Miasta — zaznacza Piotr Grzymowicz. — Uzyskane w postępowaniu przetargowym zdecydowanie wyższe ceny niż w latach poprzednich, przy jednoczesnym uwzględnieniu środków zaplanowanych na oczyszczanie, przełożyły się na oczyszczanie powierzchniowe terenów starówki i opróżnianie pojemników na śmieci z mniejszą częstotliwością. Należy przy tym podkreślić, że działania te nie dotyczą sezonu turystycznego, kiedy zaplanowano intensyfikację prac porządkowych.

Wyższe ceny powodują również, że w Olsztynie od kwietnia czeka nas kolejna podwyżka za wywóz śmieci, ale tych, które wytwarzamy w domach. Teraz płacimy 8,40 zł za wykorzystany metr sześcienny wody. Ratusz chce podwyższyć tę stawkę do 9,7 zł, więc możemy zapłacić za śmieci o 1,30 zł więcej za zużyty metr sześcienny wody. Miesięcznie jednak „na głowę" zapłacimy 4,16 zł więcej, bo — według ustaleń radnych — jedna osoba w Olsztynie zużywa miesięcznie 3,2 metra sześciennego na osobę. W trzyosobowej rodzinie rachunek wzrośnie więc o 12,48 zł.

Podwyżka ma być niższa dla rodzin wielodzietnych i osób kompostujących odpady. Ma wzrosnąć ulga dla rodzin wielodzietnych — z 5 do 6 zł miesięcznie za każdego członka rodziny. Zaś zniżka dla właścicieli domów jednorodzinnych, którzy kompostują bioodpady w kompostowniku przydomowym zwiększy się z 40 gr za 1 m3 zużytej wody miesięcznie do 50 groszy. Za pojemniki oraz worki określonej pojemności zapłacimy tyle samo — 16,62 zł za jednorazowe opróżnienie pojemnika lub worka o pojemności 80 l i 24,94 zł za jednorazowe opróżnienie pojemnika lub worka o pojemności 120 l. Urząd Miasta przygotował już uchwałę zmieniającą taryfy dla mieszkańców Olsztyna. Rada Miasta będzie głosować w tej sprawie podczas lutowej sesji.

PROKURATOR W URZĘDZIE. WÓJT PRZEPRASZA

Zdaniem prokuratury wójt wykorzystał pracowników Urzędu Gminy do wykonywania prac na prywatnej posesji. — Jak każdy z nas popełniam błędy, natomiast w swojej pracy zawodowej zawsze kierowałem się dobrem naszej gminy — pisze wójt w swoim oświadczeniu.

W Prokuraturze Rejonowej w Elblągu toczy się postępowanie przeciwko wójtowi gminy Kurzętnik, jego zastępcy i przewodniczącemu Rady Gminy. Wszyscy trzej usłyszeli już zarzuty. — Zostali przesłuchani, nie przyznali się do winy, odmówili składania wyjaśnień. Wobec nich został nałożony środek zapobiegawczy o charakterze wolnościowym, który polega na odsunięciu od wykonywania obowiązków służbowych bezterminowo, do czasu wyjaśnienia sprawy. Oskarżeni mają także dozór policyjny — tłumaczy prokurator Sławomir Kamrowski, rzecznik elbląskiej prokuratury.

Zdaniem prokuratury osoby te, działając wspólnie i w porozumieniu, wykorzystywały pojazdy, a także pracowników Urzędu Gminy Kurzętnik oraz Zakładu Gospodarki Komunalnej w Kurzętniku do wykonywania prac na posesjach prywatnych. W związku z tymi działaniami, gmina Kurzętnik miała ponieść straty w wysokości około 12 tysięcy złotych. Prokuratura zawiesiła wójta w wykonywaniu obowiązków. Na razie nie wiadomo, kto je będzie pełnił.

O komentarz w tej sprawie zwróciliśmy się do Urzędu Gminy Kurzętnik. W odpowiedzi otrzymaliśmy oświadczenie wójta:

„Szanowni państwo, drodzy mieszkańcy gminy Kurzętnik. Z przykrością informuję, że po 11 latach pracy zostałem zmuszony opuścić Urząd Gminy w Kurzętniku. Prokurator zarzucił mi, że jakoby korzystając z pomocy pracowników Urzędu Gminy na swojej prywatnej posesji, dopuściłem się korzyści majtkowych na kwotę 12 tysięcy złotych i tym sposobem naraziłem gminę Kurzętnik na straty.

Pragnę nadmienić, iż większość tej szkody została już odpracowana przez moich pracowników i naprawiona. Niestety, mimo to prokurator zawiesił mnie w wykonywaniu czynności wójta gminy, pozbawiając mnie środków do życia. Na poczet przyszłych kar zapłaciłem 10 tysięcy poręczenia.

Jest mi bardzo przykro z tego powodu, chciałbym serdecznie przeprosić wszystkich mieszkańców gminy Kurzętnik, wszystkich tych których zawiodłem oraz tych, którzy dziś mają przeze mnie problemy. Jak każdy z nas popełniam błędy, natomiast w swojej pracy zawodowej zawsze kierowałem się dobrem naszej gminy. Przez te 11 lat wspólnie zrealizowaliśmy ponad 570 zadań inwestycyjnych na kwotę prawie 120 milionów złotych. A wszystko po to, by żyło nam się lepiej, dostatniej i wygodniej. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie państwa zaangażowanie, akceptacja i uznanie.

Znalazło to uznanie w wielu prestiżowych, ogólnopolskich konkursach, gdzie gmina Kurzętnik zajmowała czołowe lokaty. Niestety nasza ostatnia kadencja nie należała do najlepszych, wiele problemów, kłótni, waśni, stąd pewnie nasze dzisiejsze problemy. Natomiast 11 lat temu, obejmując urząd wójta gminy Kurzętnik, pod hasłem „Razem budujemy przyszłość", dziś to "razem" nabiera wyjątkowego znaczenia. Mocno wierzę w sprawiedliwość i niezawisłość polskiego sądu i mam nadzieję, że już niebawem będzie mi dane nadal zarządzać naszą gminą, a póki co gmina funkcjonuje prawidłowo i bądźmy dobrej myśli, że spawa znajdzie swój pozytywny finał". **ALINA LASKOWSKA**

eprasa.pl fdeaced60d

PIĘĆ TYSIĘCY ZA WIEKOWE DĘBY

Sąd Rejonowy w Mrągowie wydał wyrok w sprawie wycinki 24 dębów, które rosły wzdłuż drogi w miejscowości Boże koło Mrągowa. Henryk L. z Kombinatu Rolnego Szestno został skazany na 5 tys. zł grzywny. Wyrok nie jest prawomocny.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Zapadał wyrok w bulwersującej sprawie wycinki niemal dwustuletnich dębów koło Mrągowa. Sąd skazał Henryka L., który zasiadł na ławie oskarżonych na karę 5 tys. zł grzywny.

Ekolodzy liczyli, że sprawa mrągowska będzie przestrogą dla innych przed takimi praktykami, ale 5 tysięcy zł kary, to dziś taki mandat można dostać za przekroczenie prędkości na drodze.

Pod koniec marca 2021 r. Prokuratura Rejonowa w Mrągowie skierowała do mrągowskiego sądu akt oskarżenia przeciwko Henrykowi L., który został oskarżony o czyn z art. 181 par. 1 i 4 kodeksu karnego. Prokuratura zarzuciła mu, że przygotowując w styczniu 2020 r., w imieniu spółki Kombinat Rolny Szestno wniosek do Urzędu Gminy Mrągowo o wydanie zezwolenia na usunięcie drzew w miejscowości Boże, rosnących na działkach należących do wyżej wymienionej spółki, podał nieprawidłową numerację działek, na których znajdowały się drzewa wymagające wycięcia. Miało to skutkować umorzeniem postępowania administracyjnego w sprawie wydania zezwolenia na usunięcie drzew i rozpoczęciem wycinki.

Tym samym, według ustaleń prokuratury, Henryk L. w okresie od stycznia 2020 r. do 6 marca 2020 r. spowodował nieumyślnie zniszczenie w świecie roślinnym w znacznych rozmiarach poprzez wycięcie 24 dębów. Rosły na nich porosty należące do gatunków wyjątkowo cennych przyrodniczo, podlegających ścisłej ochronie gatunkowej. Każde z wyciętych drzew liczyło co najmniej 180 lat. Rosły na nich porosty należące do gatunków wyjątkowo cennych przyrodniczo, podlegających ścisłej ochronie gatunkowej.

Fot. Adam Bohdan

Dęby miały prawie 200 lat

Okazuje się, że Sąd Rejonowy w Mrągowie zmienił zarówno opis czynu zarzucanego Henrykowi L., jak i jego kwalifikację prawną. Jak poinformował nas sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegalski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie, sąd uznał Henryka L. za winnego tego, że przygotowując dokumentację związaną z wycinką drzew, nie wystąpił do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie o wydanie zezwolenia na zbiór objętych ochroną gatunkową porostów rosnących na tych drzewach. W rezultacie spowodowało to zniszczenie tych cennych przyrodniczo porostów, których siedliskiem były wycięte stare dęby. Tym samym sąd przyjął, że Henryk L. popełnił wykroczenie z art. 131 pkt 14 ustawy o ochronie przyrody, za co skazał go na karę 5 tys. zł grzywny.

Sąd podając ustne motywy rozstrzygnięcia wskazał, że kwestia podania przez Henryka L. błędnej numeracji działek, na których znajdowały się drzewa wymagające wycięcia, nie miała znaczenia przy wydaniu rozstrzygnięcia w tej sprawie. Sąd ustalił, że na samą wycinkę tych drzew nie było wymagane zezwolenie, wobec czego nawet podanie innej numeracji działek nie zmieniłoby stanu faktycznego w tej sprawie - postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania zezwolenia na usunięcie drzew i tak zostałoby umorzone. Natomiast, przewinieniem Henryka L. było to, że pomimo informacji od pracownika Urzędu Gminy w Mrągowie o konieczności wystąpienia do RDOŚ w Olsztynie z wnioskiem o zezwolenie na usunięcie porostów rosnących na drzewach przeznaczonych do wycinki, nie złożył on do tej instytucji wniosku o takie zezwolenie.

Ekolodzy, którzy nie kryli zadowolenia, że sprawa wycinki drzew trafiła do sądu, mieli nadzieję, że będzie przestrogą dla innych. Tym bardziej, że zarzut postawiony oskarżonemu dotyczył art 181 kodeksu karnego, czyli spowodowania zniszczenia w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach.

— WYCIĘTO PONAD 20 OKAZAŁYCH DĘBÓW, NIEKTÓRE Z NICH MIAŁY ROZMIARY POMNIKÓW PRZYRODY. ZNISZCZONO OKOŁO TYSIĄCA EGZEMPLARZY KILKU GATUNKÓW CHRONIONYCH POROSTÓW — MÓWIŁ ADAM BOHDAN Z FUNDACJI „DZIKA POLSKA", KTÓRA O WYCINCE DRZEW W BOŻE POINFORMOWAŁA PROKURATURĘ.

Teraz ekolodzy nie kryją jednak pewnego rozczarowania wyrokiem mrągowskiego sądu.

— Wyrok sądu przyjmujemy ze sporą satysfakcją. Cieszymy się że sądy zaczynają znajdować zrozumienie dla spraw, które do niedawna były bagatelizowane. Niemniej wyrok traktujemy jako częściowy sukces — mówi Adam Bohdan. — Po pierwsze, zniszczenie siedlisk aż ponad 1000 chronionych porostów zdaje się wyczerpywać znamiona przestępstwa — zniszczenia przyrody w znacznych rozmiarach. Próżno szukać w okolicy alei z tak okazałymi dębami stanowiącymi ważne siedliska gatunków chronionych. Po drugie, z księgi wieczystej wynika, że drzewa rosły w obrębie pasa drogowego, w związku z czym wymagane było zezwolenie na wycięcie. Sąd powinien wziąć pod uwagę fakt, że kombinat nie uzyskał pozwolenia na wycinkę drzew. Drzewa, zwłaszcza tak okazałe dęby, stanowią wartość samą w sobie, nie tylko jako siedliska gatunków chronionych. Wyrok potwierdza, że obecne przepisy będące pokłosiem lex Szyszko dotyczące ochrony drzew wymagają zmiany. Powinny one zapewniać skuteczniejszą ochronę wartościowych drzew, również na gruntach rolnych.

REKLAMA

Firma ogrodniczo-krajobrazowa poszukuje pracowników do montażu i zazieleniania dachów i elewacji.

Dobra zapłata, niemieckie świadczenia socjalne, zapewnione zakwaterowanie i pokrycie związanych z tym wydatków.

Rozpoczęcie pracy możliwe od zaraz.

Tel. **+49 1520 9299727**
WhatsApp: **+49 1520 9299727**
Mail: **podanie@leonhards.de**

Oczywiście gwarantujemy kontakt w języku polskim.

10922otbr-A-G

REKLAMA

NOVA MAZUR DESIGN

Fabryka mebli tapicerowanych w Bartoszycach
oferuje miejsce pracy na stanowisku

Kierownik zakładu stolarskiego W Górowie Iławeckim

Wymagania i preferencje:
- wykształcenie w kierunku technologii drewna
- minimum 3 letnie doświadczenie pracy na podobnym stanowisku

Firma oferuje:
- stałe zatrudnienie na umowę o pracę bezpośrednio z pracodawcą
- korzystne warunki finansowe
- bardzo dobrze rozbudowany pakiet socjalny

Uwaga:
Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane zgłoszenia!

Chętnych zapraszamy do składania CV w formie elektronicznej na adres: biuro@novamazur.pl lub osobiście w sekretariacie firmy.

Serdecznie zapraszamy!

Nova Mazur Design Sp.z o.o.
11-200 Bartoszyce, ul. Inwestycyjna 3
Kontakt telefoniczny: 89 721 20 07 , 519 565 966

222otzb-A -C

eprasa.pl fdeaced60d

CO SŁYCHAĆ NAD RZEKĄ ELBLĄG?

Prace nad budową drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską trwają. Drugi etap inwestycji to przede wszystkim obudowa brzegów rzeki Elbląg i budowa mostu obrotowego, który zastąpi trudną nawigacyjnie przeprawę w miejscowości Nowakowo.

KORNACKA KAMILA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

W kwietniu 2022 minie rok od podpisania kontraktu na realizację drugiego etapu inwestycji. Wykonawcą zadania, który ma na jego realizację 24 miesiące, jest firma Budimex, a wartość umowy to ponad 574 miliony złotych.

Drugi etap inwestycji to między innymi obudowa brzegów rzeki Elbląg, przebudowa kolizji teletechnicznych oraz energetycznych, a także wykonanie odcinka drogi powiatowej i mostu obrotowego nad rzeką Elbląg.

– Aktualnie wykonujemy roboty hydrotechniczne, takie jak pogrążanie ścianki szczelnej, roboty rozbiórkowe istniejących umocnień wraz z robotami podczyszczeniowymi i roboty mikropalowe. Rozpoczęto również roboty żelbetowe – wylicza wykonawca.

A Andrzej Małkiewicz z Urzędu Morskiego w Gdyni relacjonuje: – Budowany jest nowy most obrotowy, który zastąpi obecną, trudną nawigacyjnie przeprawę w miejscowości Nowakowo. W ramach drugiego etapu inwestycji realizowana jest również obudowa brzegów rzeki Elbląg na długości około 10,5 km – ma ona pozwolić na powstanie nowej drogi wodnej. Kolejnym bardzo istotnym przedsięwzięciem jest budowa 1,5 km nowej drogi powiatowej, która będzie łączyła się z nowym mostem obrotowym.

fot. Budimex

W kwietniu 2022 minie rok od podpisania kontraktu na realizację drugiego etapu budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską

Zainstalowano już 4 zestawy do montażu ścianek szczelnych, które pracują z wody oraz 3 zestawy działające z lądu. Mikropale instalowane są za pomocą 3 kotwiarek, a w najbliższym czasie zostaną zmobilizowane 3 kolejne, które będą kotwiły ściankę z wody.

– Wykonujemy szereg prac – m.in. roboty związane z budową nowego mostu w Nowakowie. Są to działania obejmujące instalację kleszczy na ściance szczelnej oraz przygotowywanie platform pod wzmocnienie podłoża, a także wykonanie pali CFA pod przyczółki mostowe. Realizujemy ponadto roboty związane z przyłączeniami, usuwaniem kolizji oraz prace wodociągowe i instalacje sanitarne – mówi kierownik budowy Bartosz Michalski.

Na terenie inwestycji znajduje się około 12 jednostek pływających – pontonów obsługiwanych pchaczami. Pogrążonych zostanie ponad 9,5 tys. sztuk grodzic oraz wykonanych ponad 4,5 tys. mikropali o łącznej długości ponad 163 km.

– Nowakowo, na którego terenie realizowany jest drugi etap inwestycji, jako wyspa połączone jest z lądem stałym mostem pontonowym, który w okresie przed inwestycją stanowił przeszkodę nawigacyjną – wyjaśnia dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Wiesław Piotrzkowski.

I tłumaczy: – Nowy – obrotowy most – o rozpiętości przęsła wynoszącej 103 metry, będzie obracał się wokół pionowej osi obrotu – czyli będzie odwodzony, a nie zwodzony. Most ma uwzględniać także rozwiązania drogowe. Jest on trzecim z mostów obrotowych budowanych w ramach całej inwestycji. Dwa pozostałe wykonało w ramach pierwszego etapu konsorcjum NDI/Besix. Południowym mogliśmy przejechać przez teren budowy do grudnia zeszłego roku, obecnie ruch odbywa się mostem północnym.

Umowa na wykonanie I etapu zadania – przypomnijmy – podpisana została w 2019 z polsko-belgiskim konsorcjum NDI/Besix i opiewała na 992 miliony 270 tysięcy złotych.

Trzeci etap inwestycji ma dotyczyć budowy toru wodnego o długości około 8200 m wraz z oznakowaniem nawigacyjnym. Wykonawca na realizację zadania będzie miał 11 miesięcy. Cały szlak wodny — według planów — ma być gotowy w 2023.

RUSZAJĄ PRACE PROJEKTOWE DLA ROZBUDOWY DROGI KRAJOWEJ NR 22

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad informuje, że podpisana została umowa na wykonanie dokumentacji projektowej dla rozbudowy DK22 na odcinku Fiszewo-Elbląg.

Wykonawcą zadania została firma z Gdańska, która na realizację zadania ma 29 miesięcy. Wartość umowy to 5,6 mln zł. Zamówienie obejmuje wykonanie projektów budowlanych i wykonawczych wraz z pełnieniem nadzoru autorskiego dla rozbudowy dwóch odcinków DK22 – Fiszewo-Jegłownik o długości około 5 km i Jegłownik-Elbląg o długości około 3,5 km.

Jak informuje GDDKiA, umowa obejmuje również wykonanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego z elementami koncepcji programowej (STEŚ-R) wraz z materiałami do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla budowy obwodnicy Jegłownika w ciągu DK22.

– Droga na odcinkach Fiszewo-Jegłownik i Jegłownik-Elbląg na przeważającej długości będzie biegła wzdłuż korpusu istniejącej DK22, który pełni funkcję wału przeciwpowodziowego. Przebieg obwodnicy Jegłownika zostanie ustalony na podstawie dokumentacji STEŚ-R. Planowany termin realizacji rozbudowy odcinków Fiszewo-Jegłownik i Jegłownik-Elbląg to lata 2024-26, natomiast realizacja obwodnicy Jegłownika w systemie „projektuj i buduj" przewidziana jest na lata 2024-28 – przekazuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

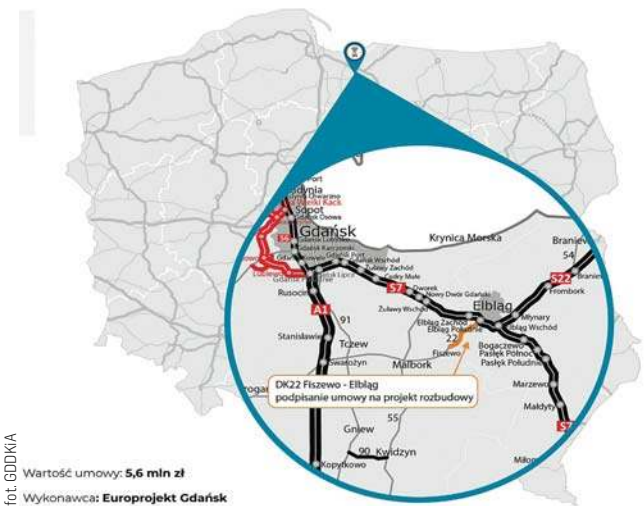

fot. GDDKiA

I zaznacza: – Podstawowym celem inwestycji jest stworzenie bezpiecznego odcinka drogi krajowej i poprawa warunków ruchu zarówno dla ruchu tranzytowego, jak i lokalnego. Poprawie ulegnie również bezpieczeństwo pieszych dzięki budowie chodników i zatok autobusowych. Realizacja inwestycji pozwoli na dostosowanie DK22 do nośności 11,5 tony na oś i poprawę geometrii drogi.

KK

eprasa.pl fdeaced60d

DOBRZY LUDZIE WSPOMOGLI HOSPICJUM

– Każda pomoc jest na wagę złota, a nawet cenniejsza, bo godna śmierć człowieka jest bezcenna – mówi Teresa Kocbach, prezes zarządu Olsztyńskiego Stowarzyszenia Hospicyjnego „Palium".

30 tysięcy złotych, które zebrano podczas 24. Wenty Dobroczynnej Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej zasili właśnie prowadzone przez Stowarzyszenie hospicjum.

– To był niezwykły festiwal dobra, które wylewa się z serc i budzi nadzieję tych, dla których przeznaczone są zebrane pieniądze. Jak zawsze Paweł Burczyk, który prowadził licytacje, wzbudzał emocje licytujących, bawił uczestników poczuciem humoru, zabawnymi historiami i anegdotami. Łącznie zebraliśmy około 30 tysięcy złotych – mówi Wojciech Ruciński, prezes Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej. Organizator przedsięwzięcia podkreśla, że choć aura, delikatnie mówiąc, nie zachęcała do opuszczania czterech ścian, to tegoroczna wenta w trudnym pandemicznym czasie okazała się sukcesem zarówno organizacyjnym, jak i finansowym.

– Chociaż pogoda nie sprzyjała wyjściom na zewnątrz, to Państwową Szkołę Muzyczną w Olsztynie odwiedziło wielu ludzi dobrego serca. A dotrzeć na wentę nie było łatwo, albowiem wichury dały o siebie znać. Niektórzy jednak nie wyobrażali sobie, by mogło ich z nami nie być. Przykładowo jeden z moich kolegów kilkukrotnie przepraszał mnie, że przyjechał nieogolony, ale z racji braku prądu po prostu nie miał jak tego zrobić. Jest więc usprawiedliwiony – dodaje z uśmiechem Wojciech Ruciński.

Zadowolenia, a nawet wzruszenia z przebiegu 24. Wenty nie kryli przedstawiciele Stowarzyszenia Hospicyjnego „Palium" w Olsztynie. Stworzone przez nie Centrum Opieki Paliatywnej od 20 lat mieści się w wynajmowanych pomieszczeniach na terenie Szpitala Miejskiego. Dość powiedzieć, że jest jedynym w Polsce hospicjum bez własnej siedziby. W 2018 roku Stowarzyszenie otrzymało od miasta z blisko 99% bonifikatą 21-arową działkę przy ul. Metalowej 5. Tam ma powstać nowa siedziba hospicjum.

– Jesteśmy ogromnie wdzięczni Akcji Katolickiej oraz ludziom dobrej woli, ludziom wielkiego serca, którzy zdecydowali się nas wesprzeć. Szczerze powiedziawszy to trudno nie być zachwyconym po tym, co zobaczyliśmy i czego doświadczyliśmy podczas wenty. Widząc tak wiele osób, którym los potrzebujących nie jest obojętny, niewątpliwie łatwiej jest patrzeć w przyszłość. Problemów w obecnych realiach mamy niemało. W prowadzonym przez nas hospicjum stacjonarnym znajduje się 20 pacjentów, ale jest też hospicjum domowe, gdzie opieką objętych jest kolejnych 40 osób. Zebrana suma stanowi nie tyle cegiełkę, co dużą cegłę, która przyczyni się do budowy wyczekiwanego przez chorych budynku – mówi Milena Brzostek, specjalista ds. promocji w hospicjum. W nowym budynku będzie 35 miejsc, hospicjum domowe, jak również rozbudowane ambulatorium dla osób, u których wyleczono chorobę nowotworową.

Jeżeli chodzi o aukcje, to największą kwotę osiągnęła srebrna zawieszka z onyksem przekazana przez panią prezydentową Agatę Kornhauser-Dudę. Jej nabywca zapłacił za nią 2500 zł. Nie lada gratką był też zdobiony bursztynem porcelanowy komplet kawowy, który na licytację przeznaczył arcybiskup senior Edmund Piszcz. W tym wypadku kwota sięgnęła 1700 zł. Wielkim zainteresowaniem, skądinąd jak w poprzednich latach, cieszył się lot samolotem szlakiem świętej Warmii ufundowany przez starostę olsztyńskiego – Andrzeja Abako. Za półtoragodzinną „podróż po niebie" dla 3 osób podczas Rodzinnego Pikniku Lotniczego Pod Niebem Świętej Warmii zaoferowano 2300 zł.

Koszt budowy nowego hospicjum to ok. 20 mln zł. – Jesteśmy wdzięczni Akcji Katolickiej, że dostrzegła nasze potrzeby. Każda pomoc jest na wagę złota, a nawet cenniejsza, bo godna śmierć człowieka jest bezcenna – mówi Teresa Kocbach, prezes zarządu Olsztyńskiego Stowarzyszenia Hospicyjnego „Palium".

REKLAMA

LEPSZE DROGI W POWIECIE OLSZTYŃSKIM

POWIAT OLSZTYŃSKI

Ponad 172 mln zł z rządowego Funduszu Rozwoju Dróg dostaną w tym roku samorządy z Warmii i Mazur na modernizację i budowę dróg lokalnych: gminnych, powiatowych i niektórych wojewódzkich. Celem funduszu jest przyspieszenie powstawania nowoczesnej i bezpiecznej infrastruktury drogowej na szczeblu lokalnym.

– *Rzeczywiście bez tych pieniędzy byłoby nam trudno realizować te często wręcz palące inwestycje* – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. – *Potrzeby lokalnych społeczności są ogromne, a możliwości samorządów niewielkie. Dlatego staramy się pozyskiwać pieniądze z różnych źródeł.*

Powiat Olsztyński jest głównym beneficjentem środków przeznaczonych w Funduszu na zadania powiatowe w kwocie 65,2 mln zł. Dzięki temu w tym roku powinny rozpocząć się prace w miejscowości Siła (gm. Gietrzwałd), na odcinkach Klebark Wielki – Klewki (gm. Purda), Barczewo – Mokiny (gm. Barczewo) oraz na skrzyżowaniu ul. Barańskiej i Złotej w miejscowości Jaroty (gm. Stawiguda).

– *Dzięki zawartemu wcześniej porozumieniu z gminą Jeziorany wspólnie będziemy także przebudowywać byłą już drogę powiatową, przekształconą w drogę gminną na trasie Wójtówko – Modliny* – dodaje starosta Andrzej Abako. – *Zresztą wszystkie nasze wnioski to efekt współpracy samorządów gminnych oraz powiatowego, gdyż wkład własny w tych inwestycjach wnoszony jest przez nie po połowie. Korzystają z nich przecież nasi wspólni mieszkańcy.*

Łączna wartość planowanych inwestycji związanych z przebudową dróg w powiecie olsztyńskim to 18,3 mln zł, z czego fundusz pokrywa 60-65 proc. kosztów – 7,35 mln zł (co stanowi ponad 10 proc. środków Funduszu przeznaczonych dla powiatów).

– *Mamy gotowe projekty, środki na ich realizację, więc możemy przystępować do rozpisywania przetargów. Jednak nasze obawy budzą systematycznie rosnące ceny materiałów budowlanych i usług, co może postawić pod znakiem zapytania ich realizację. Ale mam nadzieję, że uda nam się wyłonić wykonawców tych prac bez konieczności zwiększania ich budżetów* – dodaje Andrzej Abako.

Remontowane i wyremontowane odcinki „wielkiej pętli"

Foto. Powiat olsztyński

Warto dodać, że na liście rezerwowej tegorocznego FRD znajdują się jeszcze cztery wnioski złożone przez olsztyńskie starostwo.

A na drogach powiatowych w tym roku realizowane będą jeszcze inne zadania inwestycyjne dofinansowywane z Funduszu. Przebudowanych zostanie aż 28 przejść dla pieszych. Projekty zakładają m.in. wykonanie dojść do przejść z zastosowaniem rozwiązań dla osób niewidomych, nowoczesne ich oświetlenie, właściwe oznakowanie poziome i pionowe oraz montaż urządzeń/elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego (mat antypoślizgowych lub wyniesionych przejść dla pieszych). Obejmują również remont nawierzchni dróg w okolicy pasów. Najwięcej, bo aż osiem takich nowoczesnych, ale przede wszystkim bezpiecznych dla wszystkich użytkowników ruchu drogowego przejść powstanie w gminie Stawiguda, cztery w Dywitach, po trzy w Gietrzwałdzie, Dobrym Mieście i Jonkowie, po dwa w Purdzie i Olsztynku oraz jeden w Biskupcu.

Łączna wartość prac to 6,8 mln zł, z czego dofinansowanie z FRD to od 50 do 80 proc. tej kwoty.

– *To również efekt dobrej współpracy Powiatu i gmin, bo tu również dzielimy się kosztami, wspólnie też staraliśmy się wybrać lokalizacje dla tych inwestycji. Priorytetem są dla nas te drogi, które stanowią kręgosłup komunikacyjny powiatu, z których korzysta nasza powiatowa i gminna komunikacja publiczna* – dodaje starosta.

Cały czas trwają prace na największej powiatowej budowie – tzw. wielkiej pętli, czyli miniobwodnicy Olsztyna, która połączy drogi krajowe nr 16 (tzw. krzyżówki barczewskie) i nr 51 (w Spręcowie). 27-kilometrowy odcinek wiodący przez Sętal, Nowe Włóki, Tuławki, Gady to inwestycja o wartości prawie 50 mln zł, realizowana przez starostwo wspólnie z samorządami Barczewa i Dywit oraz przez nie współfinansowana. Gros środków na ten cel samorządy pozyskały z Unii Europejskiej (ponad 16 mln zł) oraz budżetu państwa (prawie 10 mln zł). Rozpoczęta w lipcu 2020 roku budowa ma się zakończyć latem tego roku. Obecnie zaawansowanie prac szacowane jest na ok. 70 proc.

Zapisana w tegorocznym budżecie Powiatu Olsztyńskiego, w dziale „Transport i łączność" kwota wydatków to ponad 51,5 mln zł. Jest ona o ok. 10 proc. wyższa niż wydatkowana w roku 2021.

16822otbr-A-G

eprasa.pl fdeaced60d

CZUJĘ SIĘ SPEŁNIONA I SZCZĘŚLIWA

Emerytura zwykle kojarzy się z nudą i nadmiarem czasu. Są jednak i tacy, którzy zaprzeczają powszechnym stereotypom o emerytach i rencistach. Wśród nich jest Krystyna Olkowska. Nasza czytelniczka spełnia się na emeryturze i jest po prostu szczęśliwa.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Wielu ludzi aktywnych zawodowo marzy o emeryturze. Wydaje się, że zakończenie pracy to wręcz podstawowe marzenie Polaków. Nie zawsze tak jest, bo kiedy ludzie przechodzą na upragnioną emeryturę, zaczyna im brakować... pracy. Dzieje się tak dlatego, że wiele godzin każdego niemal dnia spędzali, poświęcając się obowiązkom zawodowym. Nowy status quo wymaga przyzwyczajenia i trudno jest im się przystosować z dnia na dzień. Praca jest absorbująca, nic więc dziwnego, że zwykle zaczynają przyjaźnić się ze swymi współpracownikami, na emeryturze zaś mają poczucie alienacji. Potrzeba cierpliwości, aby przystosować się do nowej sytuacji i kształtować odmienny tryb życia. W takiej sytuacji znalazła się pani Krystyna Olkowska, która przez pierwszy rok na emeryturze nie potrafiła się odnaleźć. Na szczęście przypomniała sobie o swojej pasji sprzed lat i zaczęła spełniać młodzieńcze marzenia.

— Kiedy człowiek jest młody, ma rodzinę i pracę, często zapomina o sobie, swoich pasjach i marzeniach — mówi pani Krystyna. — Zawsze jest coś ważniejszego... Najpierw jest miłość, potem dzieci, dom i praca. Plany i marzenia odstawia się na dalszy plan. Tak było w moim przypadku.

Pani Krystyna miała 19 lat, gdy wyszła za mąż z wielkiej miłości. Oboje z mężem pracowali, budowali dom. Wszystkie pieniądze odkładali na budowę, potem na meble, na wykończenie domu. Kiedy na świecie pojawiły się dzieci, to one stały się najważniejsze, ich dobro, marzenia i pragnienia.

— Synowie wywrócili nasz świat do góry nogami. Byliśmy gotowi im gwiazdkę z nieba ściągnąć — przyznaje pani Krystyna.

I opowiada: — Chłopcy nie sprawiali żadnych kłopotów — dobrze się uczyli i byli grzeczni, więc staraliśmy się, żeby niczego im nie brakowało. Nie myśleliśmy o swoich potrzebach, najważniejsze było, żeby chłopcy mieli to, czego chcieli. Potem poszli na studia, więc sporo nas kosztowało utrzymanie dwóch studentów. Jednak czego się nie robi z miłości do dzieci? Wolałam dać im pieniądze na książki czy ubrania, niż sobie kupić nową sukienkę czy pójść z mężem do restauracji. O wyjazdach na urlop też nie było mowy, bo przecież zawsze były ważniejsze wydatki.

fot. archiwum prywatne

— Moja pasja daje mi ogromną satysfakcję, wycisza, relaksuje i odrywa od codzienności — przyznaje pani Krystyna

W 2018 roku pani Krystyna przeszła na zasłużoną emeryturę. Przez pierwsze miesiące nie umiała się odnaleźć w nowej sytuacji. Ciągle sprzątała, prała i gotowała. Potem musiała rozdawać jedzenie swojej rodzinie i sąsiadom, bo nie było komu tego wszystkiego jeść. Synowie się pożenili, mieszkali z rodzinami w swoich domach.

— Nie wiedziałam, co mam ze sobą zrobić — tłumaczy pani Krystyna. — Wstawałam o piątej rano tak jak kiedyś do pracy. Dzień zaczynałam od szykowania śniadania, zmywania i sprzątania. Mąż nie chciał tak rano wstawać, też jest już na emeryturze, więc samotnie jadłam śniadanie i zabierałam się za sprzątanie albo gotowanie obiadu. Nie pomagały żadne tłumaczenia rodziny, że teraz powinnam dłużej spać, odpocząć, iść na spacer... Nie wyobrażałam sobie takiego marnowania czasu...

W końcu pani Krystyna popadła w depresję, czuła się niepotrzebna, zmęczona i zrezygnowana. Konieczna była wizyta u specjalisty i leki. Rodzina bardzo się o nią martwiła. Synowie i wnuki namawiały babcię do spacerów i innych aktywności. Aż pewnego dnia mąż przypomniał pani Krystynie, że przecież kiedyś uwielbiała robić piękne serwety, wyszywać i dziać na drutach. I okazało się, że był to strzał w dziesiątkę!

— Musiałam jakoś wypełnić czas. Kiedy przeszłam na emeryturę, nuda i nadmiar czasu sprawiły, że postanowiłam coś z tym zrobić. Na nadmiar wolnego czasu nigdy nie narzekam, a moja pasja pochłania mnie do reszty. Dziś całe moje życie kręci się wokół rękodzieła — opowiada pani Krystyna.

I przyznaje: — Odżyłam! Pokupowałam różne szydełka, igły, nici, kordonek i wiele innych i zaczęłam przypominać sobie, jak to się robiło. Okazało się, że tego się nie zapomina. Teraz prawdziwym dziełem sztuki są przepiękne serwety wykonane haftem krzyżykowym, gobelinowym, a nawet... klockowym! Wymaga to sporej cierpliwości. Potrzebuję na to czterech-pięciu dni, w ciągu których powstają serwetki, serwety, obrusy, firany, ozdoby choinkowe, kartki świąteczne i obrazy.

Pani Krystyna nie ukrywa, że hobby jest teraz całym jej życiem, ale zdarzają się i takie momenty, kiedy ma ochotę to wszystko rzucić. Ta praca wymaga bowiem ogromnej cierpliwości i zapału.

— Jestem raczej choleryczką i nie potrafię zapanować nad sobą, kiedy kończę już swoje dzieło, a nitka nagle pęka w rękach lub się coś poplącze. Wtedy odstawiam to i zajmuję się czymś innym — tłumaczy. — Moja pasja daje mi ogromną satysfakcję, wycisza, relaksuje, odrywa od codzienności i przenosi w strefę, gdzie tropi się piękno. Wiele się w moim życiu zmieniło. Mam czas na pasję, ale i polubiłam spacery z mężem. Lubimy wyjść do kina albo iść coś zjeść na mieście. Już nie biegam w domu cały dzień w rozciągniętych dresach ze szmatką w ręku i nie sprzątam. Czuję się spełniona i szczęśliwa. Życie nabrało pięknych kolorów.

MÓWIĄ O MNIE KRÓLOWA MATKA OD ZASAD...

SYLWIA KUKULSKA JEST MIESZKANKĄ NOWEGO MIASTA LUBAWSKIEGO. PRACUJE, ZAJMUJE SIĘ DOMEM, JEST MAMĄ DWÓCH NASTOLATEK. TEJ ZWYKŁEJ CODZIENNOŚCI PANI SYLWII TOWARZYSZY WIELKA PASJA — PISANIE KRÓTKICH UTWORÓW POETYCKICH.

Przygoda z poezją Sylwii Kukulskiej rozpoczęła się dość dawno, bowiem zaczęła pisać wiersze jeszcze w liceum. Jej utwory nie wychodziły na światło dzienne, lecz trafiały do szuflady. Potem przyszedł taki czas, że na wiele lat odłożyła pióro. Jednak głęboko tkwiąca potrzeba poetyckiego wypowiedzenia się spowodowała, że pani Sylwia wróciła do pisania.

— Było to trzy lata temu. Traktowałam to jako terapię, sposób na oczyszczenie umysłu z emocji. Piszę głównie o emocjach, uczuciach, relacjach międzyludzkich, inspirują mnie ludzie, muzyka, uwielbiam Thomasa Eliota, Pablo Nerudę, często sięgam do twórczości Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego oraz Juliana Tuwima — zwierza się autorka wierszy.

Nie publikowała dotychczas samodzielnie. Natomiast jej wiersze były recytowane w audycjach tematycznych w radiostacjach internetowych.

— Prowadzę blog osobisty, mam stałych odbiorców, rośnie jego popularność — mówi Sylwia Kukulska. — Przez długi czas prowadziłam warsztaty literackie dla tych, którzy chcą ewoluować i szukać nowych inspiracji. W większości przypadków było na zasadzie anonimowości. W mediach społecznościowych większość osób piszących zna nawzajem swoją twórczość, są tak jak wszędzie sympatie i antypatie. Dlatego też organizowałam, wraz z niewielką grupą pasjonatów takich jak ja, anonimowe konkursy, gdzie czytelnicy oceniali nawzajem swoją twórczość nie znając autora.

Nowomieszczanka bierze udział w międzynarodowym projekcie Emultipoetry.eu, w którym wiersze wybrane przez jury są wyświetlane na murze kamienicy na ulicy Brackiej w Krakowie. Wybrała tę formę zamiast konkursu wierszy na murach. — Tam pisze się miniatury, 5 wersów, 30 znaków w wersie, nie moja przestrzeń. Piszę tam warsztatowo, uczę się od najlepszych, na przykład od takich jak pan Michał Zabłocki, autor tekstów piosenek Grzegorza Turnaua, jest on tam moderatorem i członkiem jury. Czerpię tam inspiracje.

Autorska grafika Sylwii Kukulskiej

Czy wiersze pisane przed laty różnią się od tych, które powstają obecnie? — Faktycznie moje utwory piszę inaczej niż kiedyś, ale to nieodzowne, jeśli pogłębia się wiedzę i szlifuje warsztat, ewoluuje się jak gdyby siłą woli. Kto nie idzie do przodu, ten

eprasa.pl fdeaced60d

BĘDZIE GŁOSEM NASZYCH SENIORÓW

Na emeryturę przeszła pod koniec 2020, ale energia i chęć działania jej nie opuszczały. Ludomira Murmyło z Elbląga jest jedną z członkiń Społecznej Rady Seniorów Warmii i Mazur i wie już, jak pomóc najstarszym mieszkańcom regionu.

KORNACKA KAMILA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Kiedy zbliżałam się do zakończenia mojej aktywności zawodowej, myślałam o tym, że nadal będę chciała się jakoś realizować i udzielać społecznie. Jestem bardzo aktywną osobą, a gdy w grudniu 2020 przeszłam na emeryturę, przez jakiś czas czułam się jak na dłuższym urlopie, ale wkrótce zaczęło mnie nosić — wspomina pani Ludomira.

Hobby musi poczekać

— Musiałam wyjść do ludzi! Najpierw zapisałam się do Uniwersytetu Trzeciego Wieku i Osób Niepełnosprawnych w Elblągu — uczę się angielskiego, chodzę na ciekawe wykłady i uczestniczę w zajęciach usprawniająco-rehabilitacyjnych. Kiedyś mówiłam, że na emeryturze będę malować obrazy, ale jeszcze nie zaczęłam — śmieje się moja rozmówczyni.

Artystyczne hobby musi poczekać — w grudniu 2021 pani Ludomira stała się bowiem członkinią Społecznej Rady Seniorów Warmii i Mazur i wraz z 28 innymi osobami po sześćdziesiątce do 2024 będzie działać na rzecz poprawy jakości życia najstarszych mieszkańców naszego regionu.

— NA PEWNO BĘDZIEMY KONTYNUOWAĆ DZIAŁANIA RADNYCH PIERWSZEJ KADENCJI, ALE POJAWIAJĄ SIĘ TEŻ OCZYWIŚCIE NOWE INICJATYWY. DLA CAŁEGO WOJEWÓDZTWA OPRACOWANA JEST STRATEGIA POLITYKI SPOŁECZNEJ, KTÓREJ JEDNYM Z SEGMENTÓW SĄ SENIORZY.

A to duża i ważna część naszego społeczeństwa, o czym świadczą dane demograficzne. O ile dobrze pamiętam, w 2020 osoby powyżej sześćdziesiątego roku życia stanowiły 25 procent całej populacji województwa warmińsko-mazurskiego — czyli tak naprawdę co czwarty mieszkaniec Warmii i Mazur to senior. W roku 2050 już co trzecia osoba będzie w wieku poprodukcyjnym — jest więc co robić w tym obszarze — mówi Ludomira Murmyło.

A jednym z najistotniejszych elementów w życiu osób starszych jest odpowiednia opieka lekarska, by seniorzy mogli jak najdłużej cieszyć się dobrym zdrowiem.

Fot. archiwum prywatne

— Sama mam status seniora, ale nie czuję się seniorką. Chciałabym za to być głosem seniorów z naszego regionu i działać na rzecz ich aktywizacji — mówi Ludomira Murmyło

— Skoro będzie wśród nas tak wielu seniorów, niezbędni są specjaliści, którzy się nimi zajmą. W naszym województwie działają tylko dwie lub trzy poradnie geriatryczne. Należałoby więc zwiększyć dostęp do służby zdrowia i usług opiekuńczych, ale zadbać też o tych członków rodzin, którzy opiekują się seniorami poprzez zagwarantowanie im tak zwanej opieki wytchnieniowej — wylicza elblążanka.

To nie wszystko.

— Sama mam status seniora, ale nie czuję się seniorką. Chciałabym za to być głosem seniorów z naszego regionu i działać na rzecz ich aktywizacji. Dobrym na to sposobem jest powstawanie właśnie takich grup, jak Społeczna Rada Seniorów Warmii i Mazur — podobne działają też na szczeblach gminnych i powiatowych. Wiem, że rady seniorów nie zostały jeszcze powołane w każdej gminie, ale to również nasze zadanie — by o powstawanie takich rad zabiegać i aktywizować samorządowców do ich tworzenia, bo nie ukrywajmy — to jest właśnie głos seniorów — zaznacza pani Ludomira.

I dodaje: — Sama chcę spotykać się z różnymi organizacjami, jak uniwersytety trzeciego wieku czy związki i koła emerytów — chcę przekazywać im informacje o programach i wsparciu finansowym, które mogą dzięki nim pozyskać. A po drugie — chcę po prostu posłuchać tych ludzi, by móc reprezentować ich na szczeblu wojewódzkim.

By seniorzy chętniej wychodzili z domów

— Elbląg jest doskonałym przykładem tego, że jak ktoś chce, to znajdzie ciekawe zajęcie dla siebie — niezależnie od tego, ile ma lat. Najpierw trzeba jednak wyjść z domu — i o taką aktywizację mi chodzi. Zdarza się, że seniorzy prawie nie wychodzą i siedzą sami w czterech ścianach, a tak naprawdę często najlepszym lekarstwem jest dla nich po prostu kontakt z drugim człowiekiem i fajne towarzystwo — stwierdza moja rozmówczyni.

Pani Ludomira chce również wspierać drobne inicjatywy.

— Jest coś takiego jak karta seniora — tak naprawdę nie każdy o niej wie, a okazuje się, że wielu przedsiębiorców i restauratorów doskonale pamięta o osobach po sześćdziesiątce, oferując im specjalne zniżki i rabaty — myślę, że takie działania warto promować również w naszej okolicy — przyznaje radna.

Ludomira Murmyło spełniała się zawodowo w Elblągu, nadzorując pion świadczeń w tutejszym oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jako członkini Społecznej Rady Seniorów WiM elblążanka ma już za sobą pierwsze spotkania organizacyjne i szkoleniowe. Wkrótce przed radą zebranie on-line, a spotkanie w formule tradycyjnej planowane jest na maj.

---

się cofa, w pisaniu nic nie stoi w miejscu. Z poezją jest tak, że każdy rozumie ją po swojemu, bierze z niej to, co jest mu w danej chwili potrzebne, identyfikuje swoje emocje równolegle do tych zawartych w tekście lub sprzecznie i kontrastowo jeśli takich nie zna — tłumaczy nasza rozmówczyni i dodaje, że dużo nauczyła się przez ostatni rok, zarówno jeśli chodzi o warsztat, jak i sposób pisania. — Teraz bliżej mi do prozy poetyckiej niż do poezji. Obecnie pisząc, piszę z punktu widzenia „ja, tu i teraz" — dodaje.

Zdaniem autorki, czytelnicy szukają nowych przestrzeni słowa, poezja zaangażowana jest w cenie. Minęły czasy, gdy największy poklask miały utwory „motylek mały jak muszelka usiadł na twojej dłoni", czyli traktujące o lekkich tematach. Czytelnik szuka emocji, tematów egzystencjalnych, nierzadko trudnych. To krzepiące i świadczy o tym, że ewolucja przebiega dwutorowo, zarówno u piszących, jak i czytających.

— A jaka jestem na co dzień? Najlepiej na ten temat musiałby wypowiedzieć się ktoś, kto mnie zna, bo sama określić siebie chyba nie potrafię. Jestem mamą dwóch nastolatek, pracuję, zajmuję się domem. Zwykła codzienność. Niedawno usłyszałam, że mój partner wraz z moimi córkami mówią o mnie Królowa Matka od Zasad..., że niby jestem tak obowiązkowa i pryncypialna, a ja uważam, że w uporządkowanej przestrzeni po prostu łatwiej się żyje — kończy pani Sylwia.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

Utwory Sylwii Kukulskiej
„Tajemnice nocy"

W jaskrawych oczach okien
ślepe zamglone spojrzenia
patrzą na naszą samotność.
W kałużach latarniany blask
złotą łuną miękko drży,
oświetla nieznaną drogę.

Wysokich obcasów cichy stuk,
neonów metaliczny syk
prowadzi donikąd,
bez celu.
W bramach mrocznych tajemnic,
przemoknięty deszczu śpiew
milczeniem zamknął blade usta.

Uciekły z jego ramion,
wydostały się z ukrycia,
zamknięte już czarne drzwi.
On zimnym śpi kamieniem
a ciepła noc nas przygarnie
pod czarne mokre skrzydła.

SYLWIA KUKULSKA 19.02.2021

„Most"
Stoję na moście,
oblepia mnie ciemność,
gęsty nurt rzeki
wodzi na pokuszenie.
Myślałam, że tu będziesz,
wytężam wzrok
szukam znajomej twarzy
lecz nie ma nikogo,
nie ma nic,
poza deszczem.
Wytężam słuch,
lecz nikt nie nadchodzi,
żadnych śladów stóp.
Jest zimna noc,
a ja balansuję
Czy mógłbyś
wziąć mnie za rękę
i zabrać stąd,
niech oczy rzeki
na mnie nie patrzą,
nurt zimny nie pragnie,
nie dotyka deszcz...
Myślałam, że tu będziesz,
a wokół tylko mrok,
i rzeki szum,
zabierz mnie stąd...

Fot. Archiwum

Sylwia Kukulska: Czytelnicy szukają nowych przestrzeni słowa, poezja zaangażowana jest w cenie...

eprasa.pl fdeaced60d

PATRZĘ W PRZYSZŁOŚĆ Z NADZIEJĄ

W jakiej sytuacji są nasze samorządy? Czy pandemia i inflacja powstrzyma rozwój Ełku? Czy sprostamy nowym wyzwaniom? Rozmawiamy o tym z prezydentem Ełku Tomaszem Andrukiewiczem.

— Jednym z wyzwań stojących przed miastem jest kwestia nowych terenów pod inwestycje, zarówno tych gospodarczych, jak i mieszkaniowych. Jakie mamy możliwości? W których kierunkach w najbliższych latach będzie rozwijał się Ełk?

— Dla nas ważne jest, aby mieć tereny i grunty służące rozwojowi. Mamy ograniczone zasoby i w ostatnich latach sporo sprzedaliśmy gruntów na inwestycje produkcyjne i mieszkaniowe. Na szczęście jest jeszcze trochę nieruchomości. Mam na myśli zarówno te miejskie, jak i prywatne.

W ubiegłym roku odnotowaliśmy rekordową sprzedaż za wysokie ceny, bo tych atrakcyjnych terenów jest coraz mniej. Trzeba myśleć, jak pozyskać grunty, także w obrębie miasta, bo są też w Ełku nieruchomości należące do Skarbu Państwa.

Chcemy pozyskać je w pierwszej kolejności. Nowy kierunek rozwoju Ełku to Konieczki. Tam deweloperzy kupili grunty od rolników i prywatnych osób, które miały tam grunty od lat 60. i 70. Trochę jest jeszcze terenów prywatnych i miejskich na osiedlu Jeziorna, w kierunku szpitala, gdzie rozwija się budownictwo mieszkaniowe.

— Ostatnie miesiące i trwająca pandemia, szalejąca inflacja pokazały, że wszelkie plany na przyszłość mogą bardzo szybko runąć. Czy możemy przewidzieć, jaki będzie najbliższy rok dla Ełku?

— Jest dużo niewiadomych, ciężko jest stabilnie cokolwiek zaplanować. Nie mówię nawet o planowaniu wieloletnim, ale w perspektywie roku. Mamy przyjęty budżet, ale co będzie się działo, trudno powiedzieć. Zawsze jest on korygowany w ciągu roku. Nie wiemy jaki poziom osiągnie inflacja, jaki będzie miała wpływ na ceny. Już widać, że z nowego ładu wyniknie kilka konsekwencji dla miasta. Będziemy zabiegać do rządu o przejrzyste przepisy, by konsultować je z samorządami i nie pomniejszyć dochodów. Ale nie możemy dramatyzować.

Być może z części inwestycji będzie trzeba zrezygnować albo rozłożyć je w czasie. Czekamy na decyzje rządu dotyczące jakiegoś wsparcia dla samorządów. To, co nas najbardziej dotyka, to rosnące koszty oświaty – w tym roku to 113 mln zł, z czego tylko 53,5 mln zł otrzymujemy z państwa, a sami dopłacamy z własnego budżetu prawie 60 mln zł.

Uważamy, że musi się zmienić system finansowania edukacji. Każdy rząd ma prawo wprowadzać różnego rodzaju zmiany w rozliczeniach, podatkach. Natomiast jeśli się je wprowadza, to powinno się rekompensować samorządom te ubytki, bo nie mamy takich możliwości, jakie ma rząd.

Mamy jedynie możliwość regulowania podatku od nieruchomości czy środków transportu. Podnieśliśmy je pierwszy raz od 4 lat, ale to nie jest wyjście z sytuacji.

fot. arch.

— Uważamy, że musi się zmienić system finansowania edukacji — mówi Tomasz Andrukiewicz

Jest też sporo możliwości, które musimy wykorzystać.

Zobaczymy, co uda nam się pozyskać z zewnętrznych środków i jak potoczą się przetargi. Będziemy elastycznie reagować. Będzie to rok niepewności, ale bywały gorsze sytuacje. Dużą nadzieją są fundusze europejskie, o które, mam nadzieję, będziemy skutecznie zabiegać.

— Rosnące ceny m.in. energii elektrycznej czy gazu odczuwa każdy z nas. A jak wygląda wzrost cen z pespektywy samorządu?

— Jako przykład podam rachunki za gaz. W Zespole Szkół Sportowych w ubiegłym roku płaciliśmy za gaz 5-6 tys. zł. Teraz przyszedł rachunek rzędu 25 tys. zł za jeden miesiąc, a za luty prognoza jest na 32 tys. zł. Tego typu instytucje są na taryfie jak dla przedsiębiorców. Podobnie korty tenisowe - za grudzień 2020 r. rachunek wyniósł 13 tys., a w grudniu 2021 r. prawie 68 tys. zł. Jako Związek Miast Polskich apelowaliśmy, aby dla samorządów znaleźć jakieś rozwiązania - dopłaty albo zniżki. W naszym przypadku jest to kilka instytucji, ale w wielu samorządach wszystkie placówki korzystają z gazu. Cena za energię elektryczną poszła do góry, w niektórych jednostkach o 100 proc. U nas w tym roku bez zmian. Stworzyliśmy bowiem grupę zakupową, w skład której weszły Urząd Miasta, nasze jednostki, Starostwo Powiatowe, Miejski Zakład Komunikacji, 1. Wojskowy Szpital Kliniczny z Poliklinika SPZOZ w Lublinie Filia w Ełku. Zamówiliśmy wspólnie energię na okres ponad 2,5 roku. Dzięki temu w tym roku mamy jeszcze ceny z roku 2020.

— Zapewne więcej będziemy musieli też zapłacić za planowane inwestycje...

— Czekamy na pierwsze rozstrzygnięcia przetargów. Największy to budowa ulicy Norwida. Jak będą kształtowały się ceny, trudno przewidzieć. Nowe prawo zamówień publicznych mówi, że jeśli inwestycja jest wieloletnia, to do umowy trzeba wprowadzić zapis dotyczący klauzuli waloryzacji, czyli jeśli będą rosły ceny materiałów budowlanych, koszty płacy minimalnej, będzie wzrastała inflacja, to kontrakt będzie mógł rosnąć o te wskaźniki, co jest niebezpieczne dla pewności realizacji inwestycji. Dlatego najlepiej realizować teraz krótkie inwestycje, dzieląc na przykład te większe na etapy.

— Mimo trudnych okoliczności ten rok pod względem inwestycji infrastrukturalnych zapowiada się dla Ełku bardzo dobrze. Na co powinni się przygotować kierowcy?

— Ten rok i przyszły, jeśli chodzi o sprawy komunikacyjne, będzie trudny. W kluczową fazę wkracza budowa Rail Baltica - powstanie nowy tunel pod torami w ul. Kolejowej, a ten w ulicy Dąbrowskiego zostanie poszerzony i wybudowany zostanie ciąg pieszo-rowerowy, przy ul. Łukasiewicza w okolicach os. Konieczki powstanie rondo, wybudowany zostanie tunel pod torami w ul. Towarowej i zlikwidowany zostanie przejazd kolejowy w ul. Cmentarnej. Do tego dochodzi remont ulicy Przemysłowej i Grajewskiej z budową sygnalizacji świetlnej oraz budowa małej obwodnicy ul. Norwida. To wszystko z pewnością w jakiś sposób utrudni jazdę kierowcom. Po 2023 roku będzie już znacznie lepiej. Do tego czasu zakończy się jeszcze budowa trasy Via Baltica. Już teraz widzimy, że grunty położone przy nowych trasach sprzedawane są za duże pieniądze i powstają tam kolejne firmy, czego przykładem jest budująca się stocznia łodzi motorowych.

> ZAMÓWILIŚMY WSPÓLNIE ENERGIĘ NA OKRES PONAD 2,5 ROKU. DZIĘKI TEMU W TYM ROKU MAMY JESZCZE CENY Z ROKU 2020.

ROZMAWIAŁ PAWEŁ TOMKIEWICZ

To kolejna rozmowa z naszego cyklu rozmów z samorządowcami. Wcześniej opublikowaliśmy:

Jacek Kosmala, burmistrz Nidzicy: Nowe mieszkania i miejsca pracy
Wojciech Karol Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka: Planujemy huczne otwarcie sezonu
Karol Sobczak, burmistrz Olecka: Ponad 38 mln zł na inwestycje
Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego: Na rok 2022 patrzę z optymizmem
Andrzej Wiczkowski, starosta ostródzki: Jesteśmy wśród najlepszych samorządów w Polsce

METAFORA WOJNY JEST WIELOWYMIAROWA

Już w najbliższą sobotę w Galerii Dobro odbędzie się wystawa prac ukraińskiego artysty Dimy Krasnego. Na wernisażu wystąpi również dj bijū, który pochodzi z Odessy. Wystawę zatytułowano „Gdzieś ktoś wściekle podróżuje ku tobie". To pierwszy wers utworu Johna Ashbery'ego „Na północnej farmie".

— Stwierdziłam, że wiersz ten idealnie oddaje nastrój prac Dimy — wyjaśnia Emilia Konwerska, organizatorka wystawy. — Fraza: „Gdzieś ktoś wściekle podróżuje ku tobie" skojarzyła mi się z tą napiętą sytuacją, jaką mamy na Ukrainie. Z wojną, która od wielu lat wisi w powietrzu. Miejsce to może stać się strefą, gdzie nigdy nie wybuchnie konflikt zbrojny, ale nigdy nie będzie też pokoju — konstatuje.

Sytuacja samotności i bezsilności w obliczu permanentnego zagrożenia to częsty motyw w pejzażach Dimy Krasnego. Jednakże wizje ukraińskiego artysty są dalekie od skrajnego pesymizmu. Jego bohaterom towarzyszą „rekwizyty ciepłej, pełnej kolorów rzeczywistości — żółte bliny, zwierzęta, symbole wyrażające czułość i miłość" — czytamy na stronie Galerii Dobro.

Prace, które zobaczymy podczas sobotniej wystawy, warto jednak odczytywać w szerszym kontekście, niż aktualne wydarzenia na Ukrainie.

— Metafora wojny jest wielowymiarowa — zaznacza Emilia Konwerska. — Może ona oznaczać różne nieprzewidziane zdarzenia, jakie zachodzą w naszym życiu. Na przykład wypadek samochodowy, utratę pracy. Jest to metafora lęku, który towarzyszy nam na co dzień.

Na wernisażu wystawy Dimy Krasnego zagra dj bijū, który pochodzi z Odessy, ale mieszka w Warszawie.

— Jego muzyka to taki mroźny ambient. Klimat ten doskonale pasuje do prac Dimy — ocenia organizatorka. Sobotni wernisaż otwiera cykl wydarzeń poświęconych Ukrainie, które odbędą się wkrótce w Galerii Dobro.

— Na 18 marca zaplanowaliśmy spotkanie z Serhijem Żadanem, ukraińskim pisarzem, poetą i eseistą. Natomiast 9 kwietnia zorganizujemy dyskusję o pracy Ukrainek w Polsce — zapowiada Emilia Konwerska.

PAWEŁ SNOPKOW

Dima Krasny urodził się w 1985 roku w Makarowie w obwodzie Kijowskim. Studiował m.in. w pracowni grafiki Akademii Kijowsko-Mohylańskiej oraz w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Posługuje się takimi technikami, jak grafika, fotografia, ceramika, instalacja, czy kolaż.

Dima Krasnyi/ bijū
26 lutego, godz. 20:00
Galeria Dobro, Olsztyn
ul. Stary Rynek 24/25
Wstęp wolny

eprasa.pl fdeaced60d

TRWA BUDOWA MAZURSKIEJ PĘTLI ROWEROWEJ

Trwają prace dotyczące budowy Mazurskiej Pętli Rowerowej. W mieście i gminie Mrągowo zakończono realizację odcinka biegnącego wzdłuż DK16. Według inwestora całym szlakiem będziemy mogli pojechać w 2023 roku.

WOJCIECH CARUK
w.caruk@
gazetaolsztynska.pl

Kilka dni temu zakończono prace na odcinku szlaku przebiegającym wzdłuż krajowej szesnastki przez miasto i gminę Mrągowo. Realizacją zajmowała się Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Oprócz tego w Mrągowie powstało również Miejsce Obsługi Rowerzystów wraz z wieżą widokową na plaży miejskiej. Łącznie na całym szlaku znajdzie się sześć takich wież. Zadaszone konstrukcje ze stali i drewna będą miały po trzy platformy widokowe, z których najwyższa stanowić ma główny punkt widokowy.

Jak informują władze Gminy Mrągowo nową ścieżką dojedziemy również niedługo na Górę Czterech Wiatrów. Na niej powstało Miejsce Obsługi Rowerzystów oraz wieża widokowa.

Warto przypomnieć, że na początku roku podpisano umowy na budowę Miejsc Obsługi Rowerzystów w Mikołajkach i Rynie. MOR w Mikołajkach ma być największy na cały szlaku i ma powstać do końca marca. Inwestycja w Rynie ma być zrealizowana do końca listopada.

Zakładany przebieg szlaku głównego oparty został o oś Szlaku Wielkich Jezior Mazurskich i biegnie przez miejscowości: Węgorzewo – Ogonki – Pozezdrze – Pierkunowo – Giżycko – Wilkasy – Kanał Kula – Rydzewo – Cierzpięty – Okartowo – Karwik – Pisz – Wiartel – Krzyże – Ruciane Nida – Iznota – Mikołajki – Stare Sady – Jora Wielka – Notyst – Ryn/Pętla Mrągowska: Jora Wielka – Użranki – Kosewo – Mrągowo – Młynowo – Ryn – Sterławki Małe – Doba – Radzieje – Przystań/Mamerki – Węgorzewo.

Projekt realizowany jest przez Stowarzyszenie Wielkich Jezior Mazurskich, które zrzesza 16 gmin i powiatów. Główny szlak będzie liczył 311 km, a w przyszłości może być powiększany o lokalne trasy. — Mazurska Pętla Rowerowa ma być unikatem na skalę europejską, łączącym atrakcje szlaku wodnego i rowerowego. Trasa na północy będzie łączyć się z największym szlakiem rowerowym Polski wschodniej - Green Velo. Malownicze jeziora, dziewicze lasy, urokliwe miasteczka, regionalna kuchnia oraz ciekawe wydarzenia to wszystko będzie czekać miłośników dwóch kółek na szlaku. Planujemy zakończenie wszystkich prac w 2023 roku — mówi Piotr Jakubowski, przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia WJM i jednocześnie burmistrz Mikołajek.

fot. archiwum Stowarzyszenia WJM

Ścieżka rowerowa między Mrągowem a Nowym Probarkiem

W realizację projektu zaangażowanych jest łącznie 28 partnerów, w tym wszystkie gminy i powiaty, członkowie Stowarzyszenia WJM 2020, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, Zarząd Dróg wojewódzkich oraz nadleśnictwa z Krainy Wielkich Jezior Mazurskich. Szacowana wartość inwestycji to 80 mln zł. Ponad połowa pochodzi ze środków samorządu wojewódzkiego.

Budowa Mazurskiej Pętli Rowerowej doskonale wpisuje się w pozostałe strategiczne inwestycje samorządu województwa na Szlaku Wielkich Jezior Mazurskich, jak budowa i modernizacja śluz, udrożnienie szlaków wodnych, czy umocnienie kanałów żeglugowych. Wszystko po to, aby potencjał mazurskich jezior i terenów wokół nich został wykorzystany zgodnie z ideą zrównoważonego rozwoju. Łącznie na obszar Wielkich Jezior Mazurskich tylko w ostatnich latach trafiło dofinansowanie unijne w wysokości ponad 300 mln zł, co pozwoliło uruchomić projekty o wartości blisko 460 mln zł.

NASZ REGION PONIÓSŁ OGROMNE STRATY

Żyjemy w dobie „czarnych łabędzi", nieprzewidywalnych zdarzeń takich jak pandemia, inflacja, kryzys na Ukrainie, których wpływ na rzeczywistość jest ogromny — uważają liderzy samorządowi uczestniczący w debacie zorganizowanej przez twórców Europejskiego Kongresu Samorządów w Centrum Prasowym PAP.

Dyskutowali oni o tym, jak efektywnie kierować samorządem w czasie kryzysów, które zakłócają stabilność finansową.

Zdaniem uczestników poprowadzonej przez red. Bogusława Chrabotę debaty „Liderzy samorządowi w dobie „czarnych łabędzi" – takim czarnym łabędziem była po pierwsze pandemia, która oprócz zagrożeń zdrowotnych, spowodowała problemy finansowe samorządów pozbawionych nagle sporej części dochodów.

— Byliśmy jako jedyny region zamknięci i objęci szczególnymi restrykcjami dwukrotnie. Oprócz tragedii ludzkich, najistotniejszą kwestią są straty gospodarcze. W takim regionie jak Warmia i Mazury, gdzie jest głównie turystyka, usługi, gastronomia, szereg przedsiębiorców musiało zamknąć działalność, zrezygnować z wielopokoleniowych starań o utrzymanie pozycji na rynku — podkreślił Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego.

Znaczące straty związane z pandemią poniósł także Lublin. Krzysztof Żuk, prezydent Lublina wskazał, że chociaż szpitale stanęły na wysokości zadania i podołały wyzwaniom, jednak samorząd utracił w tym czasie 250 mln zł dochodów, w tym 70 mln zł z komunikacji miejskiej z racji mniejszej ilości pasażerów.

fot. PAP/S. Leszczyński

— Byliśmy jako jedyny region zamknięci i objęci szczególnymi restrykcjami dwukrotnie. Oprócz tragedii ludzkich, najistotniejszą kwestią są straty gospodarcze — mówił w czasie debaty Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego.

— Poradziliśmy sobie, między innymi dlatego, że potrafiliśmy dobrze współpracować. To pokazuje na przyszłość, że przy tego typu zagrożeniach powinniśmy poprawić koordynację, komunikację, wymianę informacji, bo jednak było trochę chaosu — zaznaczył Krzysztof Żuk.

Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku wskazał również na problemy finansowe, związane z inflacją czy wprowadzanymi w życie nowymi regulacjami w ramach Polskiego Ładu, z którymi muszą zmierzyć się samorządowcy.

— Maleją nam dochody bieżące, co powoduje, że mamy problemy z uchwalaniem budżetu — podkreślił Tadeusz Truskolaski.

Zdaniem uczestników debaty, receptą na uzdrowienie lokalnych finansów byłby większy o kilkanaście punktów procentowych udział w dochodach z PIT-u dla jednostek samorządowych, w szczególności dla gmin.

„Czarnym łabędziem" o nieprzewidywalnych skutkach staje się również sytuacja na Ukrainie, która dotyka w szczególności przygraniczne jednostki terytorialne.

— Dyskutujemy z panem wojewodą o szczegółach udzielenia wsparcia, gdyby doszło do fali uchodźctwa, ucieczki z wojennej pożogi. Wspólnie zadeklarowaliśmy, że jesteśmy w stanie przyjąć i zakwaterować w dobrych warunkach kilkanaście tysięcy rodzin — wyjaśnił Krzysztof Żuk.

Sytuacja na Ukrainie to także wyzwania związane z nagłym pojawieniem się amerykańskich komandosów z 82. dywizji powietrzno-desantowej w Rzeszowie, którzy zostali ulokowani m.in. w Centrum Wystawienniczym w podrzeszowskiej Jasionce.

— Miasto trzeba było przygotować na dość duża liczbę amerykańskich żołnierzy, budować strukturę, która pomoże im się poruszać po mieście, społeczeństwo też na to przygotować. I wreszcie musieliśmy znaleźć inne przestrzenie w mieście i przenieść tam targi i inne imprezy, które miały się odbyć w Centrum Wystawienniczym — wyliczał Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa. — To pokazuje, że w życiu samorządowym ta zdolność do adaptacji, do szybkiego reagowania, do bycia elastycznym ma kluczowe znaczenie — dodał.

— Jeżeli na kongresie będzie nas wielu, jeżeli będziemy mówić jednym głosem, to dotrze to do rządzących. Dlatego tak ważne są te spotkania, żeby formułować postulaty, bo stawką jest przyszłość Polski — zaznaczył Tadeusz Truskolaski.

Debata „Liderzy samorządowi w dobie „czarnych łabędzi" odbyła się w ramach cyklu wydarzeń zapowiadających VII Europejski Kongres Samorządów, który odbędzie się w dniach 11-12 kwietnia 2022 r. w Hotelu Gołębiewski w Mikołajkach.

eprasa.pl fdeaced60d

WARTO KORZYSTAĆ Z WIEDZY

— Wraz z pandemią wzrosła liczba zadań, a jednak lekarze i pielęgniarki zwiększyli też swoją dostępność! Uważam, że to postawa godna wielkiego szacunku, pochwały i prawdziwego uznania — mówi dr hab. n. med. Dariusz Onichimowski, lekarz naczelny Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

— Jak oddział covid wpisuje się w funkcjonowanie całego szpitala, który jest jedną z najbardziej specjalistycznych jednostek w województwie? Jak to się przekłada dla dobra pacjentów?

— W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym funkcjonują dwa oddziały, na których leczymy pacjentów zakażonych wirusem SARS-CoV-2: oddział intensywnej terapii oraz oddział ogólny w ramach którego działa 25 łóżek, ale też kolejnych 11 łóżek przygotowanych jest z myślą o pacjentkach w ciąży, u których zdiagnozowano covid-19. Ten pierwszy służy pacjentom, którzy są zainfekowani, ale jednocześnie pozostają we względnie dobrym stanie. Z kolei na oddziale intensywnej terapii leczymy pacjentów, którzy z powodu covid-19 są w stanie krytycznym lub ich stan krytyczny wynika z innego schorzenia, a dodatkowo mają infekcję covid-19. I żeby nie zakażać innych pacjentów — na tym właśnie oddziale pozostają w izolacji. W WSS mamy 20 stanowisk intensywnej terapii — na czas epidemii 10 z nich przeznaczono dla pacjentów zakażonych wirusem SARS-CoV-2. Poza tym oddział intensywnej terapii służy nie tylko pacjentom naszego szpitala — leczymy tam także krytycznie chorych z całego województwa, a nawet i spoza jego granic. Zwłaszcza że mamy 4 aparaty ECMO, do pozaustrojowej wymiany gazowej — leczymy tą metodą zarówno pacjentów, którzy leczą się u nas, ale też tych, którzy trafiają do nas z oddziałów covid innych placówek. Fakt, że te dwa oddziały powstały właśnie w WSS — czyli w szpitalu wielospecjalistycznym — znacznie poszerza możliwości diagnostyczne i lecznicze pacjentów zakażonych wirusem SARS-CoV-2. Pacjenci, którzy do nas trafiają, mogą liczyć na wdrożenie szerokiej diagnostyki i będąc leczonym na covid-19, jednocześnie mogą liczyć na specjalistyczne leczenie schorzeń praktycznie wszystkich innych narządów i układów. Stąd zdarzają się sytuacje, że w porozumieniu z lekarzami innych placówek przejmujemy pacjentów z tamtejszych oddziałów covid — choćby dlatego, że wymagają jakiegoś dodatkowego leczenia, co oczywiście dla pacjentów stanowi wielką korzyść. Z drugiej strony warto podkreślić, że zarówno w roku 2021, jak i od początku tego roku szpital w zasadzie nie ograniczył dostępności leczenia pacjentom niezakażonym — w zakresie procedur wykonaliśmy u nich nawet więcej świadczeń, niż oczekiwał od nas NFZ. A pamiętajmy, że to przecież ogromny wysiłek — i organizacyjny, i kadrowy. Musieliśmy wyodrębnić dwa nowe oddziały, dla bezpieczeństwa wszystkich stworzyliśmy w każdym z nich śluzy, musieliśmy też zaprojektować i zorganizować szlaki dla pacjentów z covid-19 — czasem przewozimy ich z kliniki do kliniki, a poruszamy się przecież po szpitalu, który nie jest w całości zakaźny. A pacjent leczony specjalistycznie po całym szpitalu „wędruje" sporo: od pracowni diagnostycznych, pomiędzy oddziałami, a nawet na blok operacyjny. Organizacja tego transportu w taki sposób, by nie zagrażał pacjentom niezakażonym, wymaga wysiłku. Podobnie wygląda sprawa ze sterylizacją pomieszczeń po pacjencie zakażonym wirusem SARS-CoV-2 — to też wymaga dodatkowych zabiegów. A jednak nie pozbawiamy naszych pacjentów dostępności do innych, pozacovidowych świadczeń — o czym tyle słychać w ogólnopolskich mediach. U nas ta dostępność nie spadła.

— Lekarze jakich specjalności pracują na oddziale covid w WSS?

— Ogólny oddział covid tworzymy w WSS zgodnie z potrzebami wynikającymi z aktualnej sytuacji pandemicznej — ponownie otworzyliśmy go w czasie tzw. piątej fali, pod koniec roku 2021. Był to czas, kiedy na medycznym rynku pracy sporo już było lekarzy z doświadczeniem w leczeniu pacjentów chorych na covid. U nas w większości zespół tworzą anestezjolodzy, ale — na szczęście — nie tylko. Kluczem doboru było doświadczenie z covid, anestezjologia lub taka specjalizacja, która w swoim zakresie ma intensywną terapię, czyli np. kardiochirurgia. Ale mamy też w kadrze neurochirurga, który ma spore doświadczenie w pracy na oddziale covid. W tym czasie przeszkoliliśmy też kilku nowych lekarzy — oni również współtworzą oddział ogólny covid. Mimo generalnego niedostatku kadry medycznej udało nam się stworzyć naprawdę dobry zespół.

fot. arch.

Dr Dariusz Onichimowski: — Warto korzystać z wiedzy mądrych ludzi

— Jak ciężkie są w tej chwili przypadki zachorowań? Czy to prawda, że w piątej fali wirus jest nieco łagodniejszy i nie wywołuje aż takiej liczby zgonów?

— To prawda. Taką prawidłowość widać zwłaszcza na oddziale intensywnej terapii: nawet u krytycznie chorych śmiertelność jest mniejsza niż w czasie czwartej fali. Choć pod tym względem jest lżej — bo wprawdzie praca jest tak samo trudna, ale efekty są lepsze.

— Czy nie brakuje Państwu leków, sprzętu, środków ochrony osobistej?

— Problemy z lekami i środkami mieliśmy na samym początku pierwszej fali — wtedy te szlaki dostaw rzeczywiście się nagle urwały, a nowe jeszcze nie zdążyły powstać. Teraz, w piątej fali, problemów z zaopatrzeniem nie mamy, ani w leki, ani w środki ochrony osobistej. Owszem, bywają momenty, kiedy o dostęp do leków nieco trudniej, ale zawsze udaje nam się zapewnić ciągłość. Generalnie łatwo nie jest, ale radzimy sobie. Jedyny nasz kłopot, to znacznie większe ilości, które zużywamy w porównaniu do czasu sprzed pandemii, oraz znacznie większe koszty, jakie szpital w tym zakresie ponosi — bo w skali ostatnich dwóch lat cena wszystkich tych produktów bardzo wzrosła.

— A jak jest z zapotrzebowaniem na tlen?

— Dla tak dużego szpitala jak nasz wzrost zużycia tlenu związany z utworzeniem 25 łóżek covidowych, 11 stanowisk położniczych oraz do intensywnej terapii covidowej nie był aż tak wielkim problemem. Jeden raz napotkaliśmy chwilowy kłopot z przepustowością sieci i ciśnieniem w skrzydle, w którym działa oddział ogólny covid. Ale nasz dział techniczny szybko sobie poradził: zwiększyliśmy ciśnienie w sieci i utworzyliśmy jednocześnie sieć rezerwową — wszystko odbyło się bez jakichkolwiek problemów.

— Co to jest za czas dla lekarzy?

— Dla mnie to czas bardzo wielkiej próby. Z jednej strony grupa zawodowa medyków stanęła na wysokości zadania — i to mimo że przed pandemią zarówno lekarze, jak i pielęgniarki oraz cały personel pomocniczy już pracowali bardzo intensywnie. Wraz z pandemią wzrosła liczba zadań, a jednak lekarze i pielęgniarki zwiększyli też swoją dostępność! Uważam, że to postawa godna wielkiego szacunku, pochwały i prawdziwego uznania. Kiedy ktoś pracuje miesięcznie 100 godzin — to nie ma wielkiego problemu ze zwiększeniem pracy o kolejne 50 godzin. Jednak gdy ktoś już pracuje w miesiącu po 250 godzin, a wymaga się od niego, by pracował kolejne 100 — to to już jest wyczyn ogromny. A jednak nasze środowisko tak właśnie postąpiło. Ale patrząc tak filozoficznie, smutny jest dla nas fakt, że inne środowiska, zwłaszcza politycy nie wsparli nas. Nie zapewnili odpowiedniej ochrony społeczeństwu w zakresie zapobiegania kolejnym zakażeniom. Niestety, wciąż nie ma dobrych leków na covid-19 — jedyną skuteczną metodą walki pozostają powszechne szczepienia. I w naszej opinii nie uczyniono wszystkiego, co możliwe, by poziom szczepień był jak najwyższy — nie wykorzystano odpowiednich narzędzi, choć one w zasięgu polityków na pewno były, a pewne sprawy — z obawy o koszty polityczne — zaniedbano. Wszystko to przełożyło się i na większą śmiertelność, i na zwiększenie obciążenia pracą ogromnych rzeszy lekarzy, pielęgniarek, ale nie tylko — trudniej i więcej pracują praktycznie wszyscy zaangażowani w pracę na rzecz podmiotów medycznych. Jednak wystarczy przyjrzeć się doniesieniom medialnym, by zobaczyć, że to równoległe wsparcie od rządzących już trzeci rok nie jest wystarczające. A przecież wystarczyło dopilnować, by wyszczepienie Polaków doszło przynajmniej do 80 proc.

— Czy pandemia to czas autorytetów?

— Problem jest taki, że my autorytety mamy, ale niestety — gremia opiniotwórcze, zwłaszcza rządzący te autorytety niszczą. Albo nie korzystają z wiedzy mądrych ludzi, albo poddają tę wiedzę w wątpliwość. To bardzo smutne, bo na dłuższą metę taka postawa obraca się nawet przeciw tym ludziom, którzy autorytety kwestionują, lub przeciw politykom, którzy występują w ich imieniu. Jeśli słuchamy antyszczepionkowców i postępujemy zgodnie z ich filozofią — tak naprawdę szkodzimy im samym, a przy okazji całej reszcie społeczeństwa. Przecież umierają wszyscy, w tym antyszczepionkowcy, a zwracam uwagę, że na naszym oddziale covid na 10 osób podłączonych do respiratora — 9 jest niezaszczepionych...! Jeśli ktoś mówi, że nie trzeba się szczepić, tak naprawdę mówi, że można umierać. Nam, lekarzom, taka postawa nie mieści się w głowie!

Fot. archiwum GO

eprasa.pl fdeaced60d

NOWA PRACOWNIA ENDOSKOPOWA NA MAZURACH

Giżycki szpital otrzymał kilkumilionowe wsparcie na budowę nowoczesnej pracowni endoskopowej wykorzystywanej w diagnozowaniu chorób układu pokarmowego. Od wtorku pracownia przyjmuje pierwszych pacjentów z Mazur.

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

Pracownia powstała w pomieszczeniach dawnego szpitalnego oddziału ratunkowego. W budynku starego szpitala konieczny był generalny remont, by dostosować pomieszczenia do aktualnych przepisów. Wykonano tam między innymi nową instalację, elektryczną, wentylacyjną, tlenową. Zakupiono profesjonalny sprzęt do endoskopii, kolonoskopii, gastroskopii. Od wtorku, 22 lutego zespół medyczny pracowni endoskopii przyjmuje pacjentów z Giżycka i regionu.

– Z naszej pracowni mogą korzystać wszyscy ubezpieczeni pacjenci niezależnie od miejsca zamieszkania – informuje Andrzej Bujnowski, prezes Giżyckiej Ochrony Zdrowia, spółki zarządzającej miejskim szpitalem. – W śladowym stopniu, poza harmonogramem zgłoszonym do NFZ, udzielamy świadczeń zdrowotnych również osobom nieubezpieczonym. Generalnie każdy, kto ma problem ze schorzeniami wymagającymi wizyty u naszych specjalistów w poradni endoskopii, może z tych usług skorzystać. Do poradni wymagane jest skierowanie od lekarzy specjalistów, jak również lekarza rodzinnego.

Fot. Renata Szczepanik

Dyrekcja szpitala i personel poradni endoskopowej oraz burmistrz (trzeci od lewej)

Diagnostyka i profilaktyka

Poradnia endoskopii wyposażona jest w 6 najnowszych endoskopów i sprzęt medyczny nowej generacji do leczenia gastroskopii, kolonoskopii. Wprowadzenie do ciała sondy i bezpośredni podgląd narządów umożliwia postawienie dokładnej diagnozy, zwiększając przy tym szansę na całkowite wyleczenie chorego. Większość badań może być wykonywana bez znieczulenia, choć zdecydowana większość pacjentów badana jest w znieczuleniu miejscowym. Nowoczesny sprzęt służy m.in. do diagnostyki wszelkich schorzeń górnego odcinka przewodu pokarmowego oraz zaburzeń jelitowych, w głównej mierze wykrywanie i profilaktyka raka jelita grubego.

– Mamy doskonałe narzędzia do wczesnego wykrywania nowotworu jelita grubego - mówi gastroenterolog Piotr Wiśniewski, lekarz poradni endoskopii. – W zdecydowanej większości nasze badania polegają na profilaktyce raka i usuwaniu pojawiających się polipów we wczesnym stadium.

Zespół medyczny poradni obsłuży dziennie do 20 pacjentów. Jest w stanie przeprowadzić kilkanaście zabiegów górnego i dolnego odcinka przewodu pokarmowego u pacjentów z różnego typu dolegliwościami.

– Nowe pomieszczenia pracowni i nowe komfortowe warunki oraz możliwość płynnej rejestracji pacjentów pozwolą na przyjmowanie znacznie większej liczby pacjentów niż dotychczas – mówi gastrolog Dariusz Baniewski, lekarz poradni endoskopii. – Rozważamy dostępność pracowni również w dni wolne od pracy. Od pewnego czasu praktykujemy jedną niedzielę endoskopową w miesiącu, żeby wyjść naprzeciw pacjentom, którzy nie mają czasu w ciągu tygodnia skorzystać z badania. Nowe terminy badań popołudniowych czy weekendowych cieszą się ogromnym zainteresowaniem pacjentów.

Wsparcie samorządu

Nowa pracownia endoskopii na Mazurach kosztowała ok. 4,3 mln zł. Giżycki szpital otrzymał z samorządu wojewódzkiego ponad 3 mln zł na realizację inwestycji. Część środków pochodzi też od samorządów lokalnych.

– Bardzo się cieszę, że w Giżycku powstała nowoczesna i profesjonalnie wyposażona pracownia endoskopowa, a samorząd województwa mógł przeznaczyć 80 procent wartości inwestycji z naszego Regionalnego Programu Operacyjnego – mówi Jolanta Piotrowska, członek zarządu województwa warmińsko-mazurskiego. – Zależy nam na tym, żeby wzmacniać służbę zdrowia w całym regionie. Dlatego też w ostatnim czasie podjęliśmy bardzo dużo decyzji o dofinansowaniu różnych działań w szpitalach i innych placówkach służby zdrowia na Warmii i Mazurach.

Giżycki szpital od lat otrzymuje wsparcie również od samorządu powiatowego, który każdego roku przekazuje placówce kilka milionów na zakup sprzętu medycznego, niezbędne remonty i bieżące funkcjonowanie.

– Przekazaliśmy miastu fundusze na zadania z zakresu bezpieczeństwa ppoż i około jednego miliona na zakup sprzętu do pracowni endoskopowej – informuje Mirosław Dariusz Drzażdżewski, starosta giżycki. – W ramach zawartego porozumienia z samorządem miejskim udzielamy szpitalowi wsparcia ze wskazaniem konkretnego celu. Każdego roku wspólnie z radnymi ustalamy, na jakie przedsięwzięcia zostaną przekazane środki z budżetu powiatowego. Większość dofinansowania dotyczy zakupu profesjonalnego wyposażenia i sprzętu medycznego. Ale nie tylko.

Dzięki finansowemu wparciu powiatu, a także innych samorządów lokalnych, giżycki szpital może się rozbudowywać, rozszerzać diagnostykę stając się nowoczesną placówką medyczną w regionie. Profesjonalna pracownia endoskopowa znacznie ułatwi dostęp do tego rodzaju usług medycznych pacjentom z Giżycka i Mazur.

REKLAMA

Miejski Zespół ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie przy ul. Prostej 23 A

ZAPRASZA OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE

do składania wniosków w ramach programu celowego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „AKTYWNY SAMORZĄD" w 2022 roku.

Moduł I – obszary A, B, C, D

W programie możliwa jest pomoc w zakresie likwidacji barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:

obszar A – likwidacja bariery transportowej:
- zadanie 1 i zadanie 4 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu;
- zadanie 2 i zadanie 3 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy;

obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym:
- zadanie 1, zadanie 3 i zadanie 4 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów z oprogramowaniem;
- zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania;
- zadanie 5 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego, zakupionego w ramach programu;

obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:
- zadanie 1 – pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym;
- zadanie 2 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym;
- zadanie 3 – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości;
- zadanie 4 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, co najmniej na III poziomie jakości;
- zadanie 5 – pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego.

obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki osobie zależnej (dziecku przebywającemu w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką).

Terminy składania wniosków: od 01.03.2022 r. do 31.08.2022 r.

Moduł II – dofinansowanie do opłat związanych z uzyskaniem wykształcenia na poziomie wyższym.
Dofinansowanie dotyczy następujących form edukacji na poziomie wyższym:
- szkoła policealna lub kolegium;
- studia pierwszego stopnia;
- studia drugiego stopnia;
- jednolite studia magisterskie;
- studia podyplomowe lub doktoranckie (trzeciego stopnia) prowadzone przez szkoły wyższe w systemie stacjonarnym (dziennym) lub niestacjonarnym (wieczorowym lub eksternistycznym, w tym również za pośrednictwem Internetu);
- przewód doktorski otwarty poza studiami doktoranckimi.

Terminy składania wniosków:
– od 01.03.2022 r. do 31.03.2022 r. dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2021/2022
– od 01.09.2022 r. do 10.10.2022 r. dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2022/2023.

Nabór wniosków w programie odbywa się również drogą internetową, w systemie obsługi wsparcia (SOW). Osoby zainteresowane uzyskaniem pomocy muszą posiadać podpis elektroniczny/profil zaufany. Informacje dotyczące składania dokumentów w formie elektronicznej znajdują się na stronie www.sow.pfron.org.pl.

Szczegółowe informacje na temat warunków skorzystania z dofinansowań w ramach programu można uzyskać w siedzibie Miejskiego Zespołu (pokój nr 5A, 6) i telefonicznie: 89 535 25 59 wew. 27 i 25, jak również na stronie internetowej **www.pfron.org.pl** lub **www.portal-sow.pfron.org.pl.**

14922otbr-a-M

REKLAMA

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED

17222otbr-A -P

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94

- **oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ**
- **implantologia stomatologiczna**
- **stomatologia zachowawcza • protetyka**
- **kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym**

2222otbr-a-M

eprasa.pl fdeaced60d

JAK KORONAWIRUS ZMIENIŁ POSTAWY MŁODZIEŻY?

Koronawirus wywarł ogromny wpływ na młodych ludzi, którzy musieli przystosować się do życia w nowych warunkach. Wprowadzane restrykcje i system nauki zdalnej doprowadziły do zmiany ich zwyczajów i postaw.

Jak wynika z badania Mindshare Polska, co trzeci nastolatek zmienił osobistą hierarchię wartości w wyniku pandemii, doceniając zdrowie, relacje rodzinne i przyjacielskie oraz wolność. Co istotne, 50% młodych osób z tej grupy było przekonanych, że zmiana ta ma trwały charakter.

Zmiany wywołane pandemią

Bez względu na płeć i wiek każdy zaobserwował wpływ pandemii na swoją codzienność. W wyniku badania zrealizowanego przez Mindshare Polska w grupie nastolatków, w wieku 15-18 lat, wiemy, które obszary życia młodych ludzi rozwinęły się lub ucierpiały podczas pandemii oraz jak sami młodzi oceniają te zmiany. Ponad 50% nastolatków uważa, że zdecydowanie na plus rozwinęły się ich kompetencje cyfrowe. Blisko połowa pozytywnie ocenia zmianę związaną z samodzielnością, a 37% wskazuje na polepszenie relacji z rodzicami i rodzeństwem.

Zdecydowanie w złym kierunku, zdaniem młodzieży, ewoluowały ich relacje z rówieśnikami oraz kondycja psychiczna. Taką odpowiedź wskazała prawie połowa ankietowanych. Obszarem, który został niejednoznacznie oceniony jest zdrowe odżywianie. Zmiany w tym zakresie zyskały głosy na plus i na minus od takiej samej części młodych respondentów.

Zmartwienia młodzieży

Badanie Mindshare pokazuje, że w ocenie blisko połowy nastolatków w ciągu ostatniego roku pogorszeniu uległa ich kondycja psychiczna.

Analizując wyniki badania przeprowadzonego w maju 2021, widzimy, że młodzież najczęściej martwiła się zdrowiem najbliższych oraz swoją przyszłością i edukacją. Należy pamiętać, iż w część respondentów była wówczas w trakcie egzaminów maturalnych lub tuż po egzaminie ósmoklasisty, co mogło wpłynąć na wyniki badania – komentuje Ludmiła Lib, manager w pionie Business Planning, Mindshare Polska.

Źródłem obaw są jednak nie tylko sprawy prywatne, ale również problemy dotyczące całego społeczeństwa. 69% badanych młodych ludzi martwi się stanem środowiska naturalnego, a 60% niepokoi sytuacja polityczna w kraju.

Obszary zmian

W trakcie pandemii relacje umocniły swoje miejsce w hierarchii nastolatków. Jakie zmiany w życiu codziennym miały wpływ na ich budowanie? Niemal połowa badanych spędzała więcej czasu na posiłkach z bliskimi czy rozmowach na tematy związane ze szkołą. Około 40% respondentów w wyniku pandemii zwiększyło częstotliwość rozmów z rodzicami o organizacji codziennego życia oraz własnych problemach. Młodzi ludzie więcej czasu zaczęli poświęcać także na wspólne oglądanie telewizji oraz korzystanie z platform VoD.

Ciągłe przebywanie w domu oraz nauka zdalna przyczyniły się do zwiększenia częstotliwości sięgania przez nastolatków po urządzenia, takie jak smartfon, komputer, TV oraz konsola, a także wzmożonej aktywności w mediach społecznościowych. Około 65% badanych zadeklarowało, że w trakcie pandemii więcej czasu spędzało na korzystaniu z komputera i smartfona (poza nauką) niż przed jej rozpoczęciem. Ponad połowa badanych częściej sięgała także po gry, dostęp do platform VoD oraz media społecznościowe. Nieco mniej, bo 44% młodych wskazało, że więcej czasu poświęcało na oglądanie telewizji.

Ponadto, w porównaniu z okresem przed pandemią, w trakcie jej trwania prawie co drugi nastolatek więcej swojego czasu angażował w czynności takie jak gotowanie i obowiązki domowe oraz rozrywkę lub zabawę nie związaną z przebywaniem przed ekranem komputera, telewizora czy smartfona. Pandemia sprzyjała także czytaniu książek, opiece nad pupilami oraz rozwojowi hobby, jednak dla licznej grupy nastolatków wiązała się także z ograniczeniem kontaktów ze znajomymi na żywo (50%), rzadszym przebywaniem na świeżym powietrzu (37%) oraz mniejszą aktywnością fizyczną (34%).

Nowe umiejętności zdobyte podczas pandemii

Blisko 40% młodych ludzi potwierdziło, że pandemia przyczyniła się do zdobycia przez nich nowej umiejętności, z czego co piąta osoba wskazała nową kompetencję w zakresie obsługi komputera i programów potrzebnych podczas nauki zdalnej. Młodzi niemal równie często deklarowali podjęcie aktywności związanych ze zdrowiem i sportem (17%) oraz podjęcie nowego lub rozwój już uprawianego hobby (15%).

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

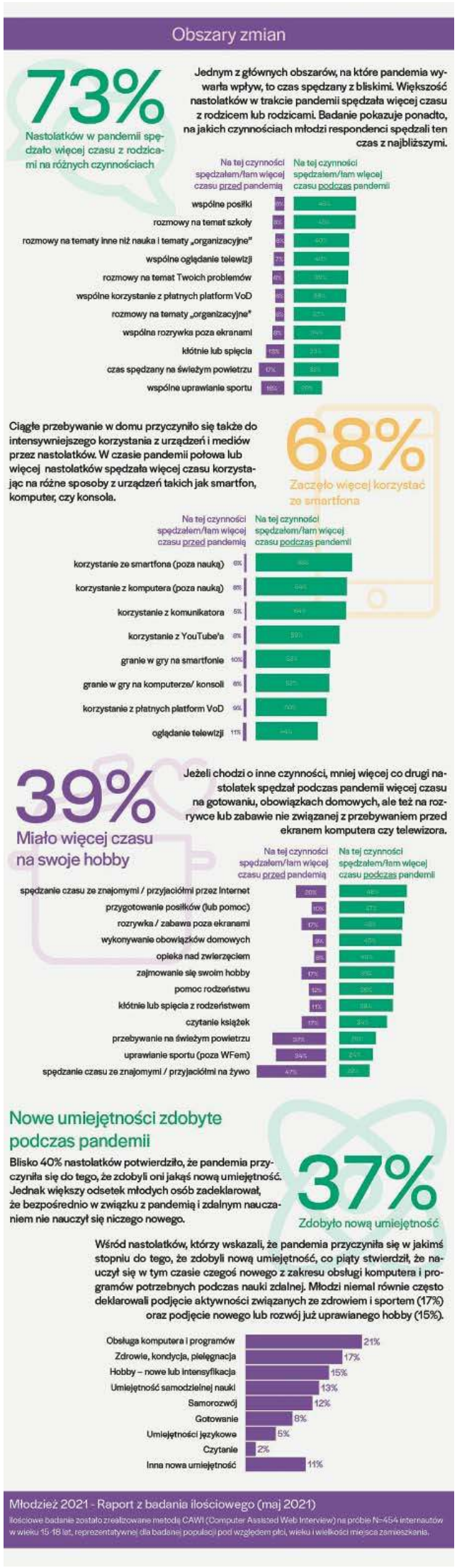

ZA BRAK SZCZEPIENIA LEKARZ MOŻE STRACIĆ PRACĘ

Jak informuje Ministerstwo Zdrowia niepoddanie się szczepieniu przeciwko COVID-19 przez osoby do tego zobowiązane m.in. pracujące w szpitalach i aptekach, może skutkować wprowadzeniem przez pracodawcę zmian organizacji pracy i rozwiązaniem stosunku pracy.

Do 1 marca 2022 r. szczepionkę przeciw COVID-19 muszą przyjąć osoby wykonujące zawód medyczny, farmaceuci, studenci medycyny i pracownicy podmiotów medycznych. Rozwiązanie - jak wielokrotnie akcentowało MZ - wprowadzono dla bezpieczeństwa personelu i pacjentów. Obowiązek zaszczepienia nie dotyczy osób, które mają przeciwwskazania do szczepień ze względu na stan zdrowia.

W informacji udostępnionej na stronach resortu, ministerstwo podało, że kodeks pracy upoważnia pracodawcę do żądania złożenia przez pracownika oświadczenia o realizacji obowiązku poddania się szczepieniu przeciwko COVID-19.

— Brak poddania się szczepieniu przeciwko COVID-19 może uzasadniać wprowadzenie przez pracodawcę zmian w organizacji pracy pracownika, który nie poddał się takiemu szczepieniu— wskazało Ministerstwo Zdrowia.

Brak poddania się szczepieniu przeciwko COVID-19 może także – jak stwierdzono - uzasadniać rozwiązanie przez pracodawcę stosunku pracy z pracownikiem, który nie poddał się takiemu szczepieniu.

KTL/ MIR/PAP

REKLAMA

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
1322otbr-a-M

OLSZTYŃSCY LEKARZE SPECJALIŚCI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
1122otbr-a-M

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
1422otbr-a-M

Dr n. med. PIOTR MALINOWSKI
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń
• Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia
ZABIEGI:
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE:
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15
9422otbr-a-M

Dr n. med. JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)
17122otbr-A-P

eprasa.pl fdeaced60d

Krzyżówka klasyczna z hasłem

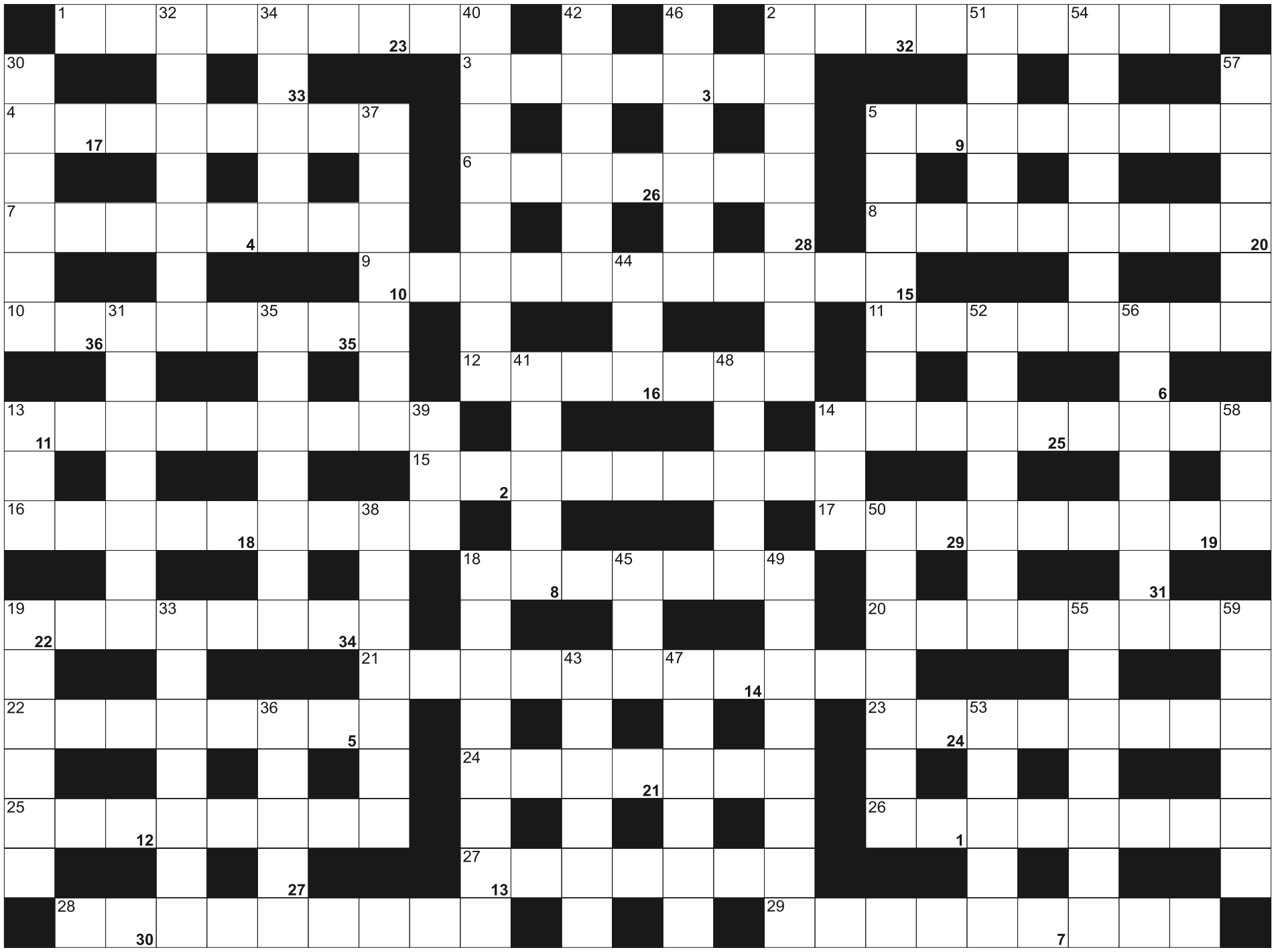

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7	8	9		10		11		12	13	14		15	16	17	18		19
20	21	22		23	24	25	26	27		28	29	30	31	32	33	34	35	36						

POZIOMO: 1) zaćma, choroba oczu; 2) auta; 3) rodzaj czworokątów; 4) środek dopingujący; 5) nostrzak, motyl; 6) Vespucci, żeglarz włoski; 7) rodzaj ręcznej harmonii; 8) kombinacja pływania, kolarstwa i biegania; 9) człowiek zamknięty w sobie; 10) żelaźnik, tropikalne drzewo; 11) pokarm bogów; 12) wśród chrześcijan; 13) gra sportowa na basanie; 14) zakład produkcyjny; 15) rzymska bogini zamętu, niezgody i chaosu; 16) projektuje czyjś wizerunek; 17) Giuseppe, włoski bohater narodowy; 18) obywatelka Andory; 19) oficer przyboczny, ordynans; 20) Grażyna, piosenkarka i wokalistka jazzowa; 21) np. Nadzoru Budowlanego; 22) pododdział różnych rodzajów wojsk; 23) na słoiku lub na butelce; 24) amerykańska piechota morska; 25) pułapka, potrzask; 26) szkolna tragedia Sofoklesa; 27) odgłos głośnego chodzenia; 28) najwyższy szczyt Tatr Niżnych na Słowacji; 29) holenderskie miasto, dawniej Appoldro

PIONOWO: 2) przewiduje pogodę; 5) autor "Szewców"; 13) zarost pod nosem; 14) najdłuższa i największa rzeka Słowacji; 18) przyrząd okulistyczny, osiomierz; 19) kawony inaczej; 30) rodzaj okupu; 31) jadalne małże morskie; 32) kuchenny stołek; 33) rzeka w Peru; 34) Rainer Maria, poeta austriacki; 35) szybka, cięta odpowiedź; 36) przepływa przez Astanę; 37) ludożerca; 38) sawanna kolczasta; 39) wiersz pełen patosu; 40) jeden z oceanów; 41) Lupin, powieściowy włamywacz; 42) terenowy model Mitsubishi; 43) graniczy z Azją; 44) Światowa Organizacja Zdrowia; 45) istota ze świata podziemnego u Tolkiena; 46) państwo na półwyspie Jukatan; 47) modyfikacja samochodu; 48) hodowlany ptak z koralami; 49) grecka bogini sprawiedliwości; 50) słowo oznaczające klątwę; 51) plamki na gepardzie; 52) najpopularniejsza odmiana gry w kręgle; 53) cel promu ze Świnoujścia; 54) mały osiołek; 55) np. Achillesa; 56) choroba bakteryjna czerwia pszczelego; 57) chrzęstna lub kostna; 58) Muhammad, słynny bokser; 59) wiązany do koszuli

SUDOKU

9				4	6		1	7
8		4		1			9	
		1		8		5		4
			5	7		2		3
					1	4	7	5
	4		2		8		6	
			8	2	7	3		
3		6				1		
	2			6				

100

		2	4		9			7
6			5	2	7			
4	7		3				6	5
		8		5	6	4		
2						6	5	3
	9	6				8		
				4			1	6
8			9				2	
9	2	4		1	5		3	

101

			2				1	
			4					
2	7	6	3	1	9		4	5
4		5	7	2		9		
7		3				6	5	
8							7	
6	9		1				8	
5					8	7		1
3				7	4			

102

eprasa.pl fdeaced60d

23 LUTEGO

Grand Orkiestra z Odessy — Pod dachami Paryża

Olsztyn
Paryż... Od stu lat oczy (i uszy) świata są zwrócone na piosenkę francuską, która urodziła się pod dachami Paryża, na Polach Elizejskich, pod wieżą Eiffla, w Lasku Bulońskim i przy szklanej piramidzie przed Luwrem. To muzyka znaczona takimi nazwiskami jak Edith Piaf, Joe Dassin, Dalida, Mireille Mathieu. To kankan, kabarety (na czele z Moulin Rouge!), a nawet upiór — bo przecież to właśnie w gmachu opery paryskiej straszył bohater powieści i musicalu.
Olsztyńska filharmonia zaprasza na dwugodzinne spotkanie z muzyką francuską, dające okazję do wzruszeń i uśmiechu. Impreza biletowana.

24 LUTEGO

Słynni warmińscy migranci

Olsztyn
Zajezdnia Trolejbusowa, Olsztyn, ul. Knosały. Start: czwartek, 24 lutego, o godz. 18:00
Artur Sobiela opowie o postaciach z warmińsko-mazurskiego panteonu, które za chlebem opuszczały Prusy Wschodnie. Jak odnajdywali się wśród robotników odległej Westfalii i czy smak migracji był wyłącznie gorzki?

25 LUTEGO

Koncert Rafała Bohatyrowicza: Czas kolibra

Olsztyn
Nowy rok, nowa energia — to czas Kolibra. Magia symbolicznego ptak mocy, który wypełnia wibracją miłości i nadziei. Z każdym trzepotem skrzydeł wzrastamy w oczekiwaniu na niekończący się przepływ dobra, zanurzając się w melodii duszy płynącej przez muzyczny ocean energii. - Zabiorę was do nieoczywistego świata na pograniczu snu i jawy, gdzie muzyczne pejzaże maluję dźwiękiem gitary akustycznej - mówi muzyk.
Koncert odbędzie się w Krainie Aktywności przy ul. Pana Tadeusza 6 w Olsztynie. Wstęp 35 zł. Początek 17.00.

25 LUTEGO

Koncert Ifi Ude: Ludevo

Olsztyn
MOK Olsztyn zaprasza w piątek o godz. 20:00 do Amfiteatru im. Czesława Niemena (sala kameralna) w Olsztynie, ul. Okopowa na koncert Ifi Ude: Ludevo. To koncert nominowanej do Paszportu „Polityki" niezależnej artystki, tworzącej w klimatach muzyki świata. Swobodne przenikanie granic sztuki i poszerzanie świadomości wielokulturowej w jednym.
Koncert biletowany.

26 LUTEGO

Wystawa zdjęć z Ukrainy

Olsztyn
MOK Olsztyn zaprasza w sobotę 26 lutego o godz. 20:00 na wernisaż wystawy prac Dimy Krasnogo, artysty pochodzącego z Kijowa. Dmytro Krasnyi pracuje z takimi mediami jak grafika, fotografia, ceramika, instalacja, kolaż. Jego sztuka nie jest sztuką polityczną, ale w pewien sposób dotyka aktualnej sytuacji na Ukrainie. Stan napięcia pomiędzy pokojem a konfliktem, odpoczynkiem a walką, zyskuje tu wymiar metafizyczny. Ukraina jest tu miejscem, które charakteryzują sprzeczności, ścierające się siły i emocje. Na wernisażu zagra bijū.
Dima Krasnyi / bijū
26 lutego (sobota) / godz. 20:00
Galeria Dobro, Olsztyn, ul. Stary Rynek 24/25
Wstęp wolny

27 LUTEGO

Rajd dla wytrwałych

Olsztyn
Koło Rodzinne Laurencja zaprasza w niedzielę 27 lutego na trzygodzinną zimową wycieczkę do Barczewa. Zbiórka uczestników o godzinie 10.30 na przystanku linii 510 (relacja Biskupiec) ul. Lubelska / Przemysłowa. Odjazd autobusu o godzinie 10.45, koszt biletu w jedną stronę - 5 zł (we własnym zakresie). Zbiórka na przystanku Barczewo - szkoła o godz. 11.15. W programie spacer po Barczewie, zwiedzanie Centrum Wielu Kultur, kościoła św. Anny, kościoła św. Andrzeja Apostoła i Synagogi. Wyjazd do Olsztyna z przystanku linii 510 Barczewo - pętla o godzinie 14.33.

DO 27 LUTEGO

Fotografie Bogdana Dziworskiego

Fot. BWA

Olsztyn
Wiele niepublikowanych fotografii Bogdana Dziworskiego można oglądać w olsztyńskiej galerii sztuki BWA w Olsztynie. „f/5.6" to tytuł wystawy zorganizowanej przez Leica 6x7 Gallery Warszawie. To obszerna, przekrojowa retrospektywa, prezentującą całokształt wieloletniej twórczości fotograficznej Bogdana Dziworskiego.
Składają się na nią 42 fotografie.
Prace Bogdana Dziworskiego należą do kanonu polskiej fotografii powojennej. To czarno-białe ujęcia, klasyczne w formie i treści wyrazu. Przedstawiają chwile z życia zwykłych ludzi: młodych i starych, ładnych i brzydkich, w pracy i podczas zabawy.
Bogdan Dziworski urodzony w Łodzi w 1941 roku, wybitny fotograf, operator, reżyser i scenarzysta filmowy. W 1965 roku ukończył Wydział Operatorski tamtejszej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej. W 1994 roku otrzymał tytuł doktora, a w 2002 profesora zwyczajnego. W 2014 r. odznaczony złotym medalem „Zasłużony Kulturze - Gloria Artis". Jest autorem wielu znakomitych filmów dokumentalnych, głównie krótko i średniometrażowych. Jego fotograficzna twórczość to nie tylko fotografia uliczna i reportaż z drugiej połowy XX wieku. Kuratorem wystawy jest Rafał Łochowski.
Wystawa jest prezentowana w sali kameralnej olsztyńskiej galerii BWA przy al. Piłsudskiego 38 do 27 lutego.

DO 27 LUTEGO

Wystawa nabytków w Muzeum Warmii i Mazur

Olsztyn
W Muzeum Warmii i Mazur na olsztyńskim zamku można oglądać wystawę czasową „Pokaz nabytków 2021". W ubiegłym roku Muzeum Warmii i Mazur pozyskało 432 eksponaty, z czego połowa to dary, przekazy, zakupy i pozyskania własne, a reszta to depozyty. Jak podkreślają pracownicy, mimo pandemii przyjaciele muzeum nie zawiedli, obdarzając placówkę nowymi zabytkami – 196 nowych pamiątek to dary i przekazy. Z powodu ograniczonej przestrzeni pokazane są tylko niektóre obiekty.
Wystawa jest czynna w godz. 9-16 (poza poniedziałkiem).
Kasa biletowa: do 15.30.

DO 27 LUTEGO

Kolor i zmysły — wystawa w BWA

Fot. BWA Olsztyn

Olsztyn
W BWA w Olsztynie można obejrzeć wystawę „Kolor i zmysły". Ekspozycja została przygotowana specjalnie dla Galerii Sztuki BWA w Olsztynie.
Jest to prezentacja artystów związanych z Wydziałem Malarstwa ASP w Gdańsku: nauczycieli akademickich oraz doktorantów Szkoły Doktorskiej tej uczelni.
Ekspozycja skupia się na najistotniejszych z punktu widzenia malarstwa elementach: kolorze i zmysłach. Myślenie barwą i światłem, które tworzą kolor, jest aspektem wyróżniającym dla każdego z malarzy. Artyści określa się wobec niego na wiele różnych sposobów, nawet ograniczając się do bieli i czerni. Kurator: Arkadiusz Sylwestrowicz .
Wystawa czynna do 27 lutego w godzinach otwarcia galerii 11:00-19:00.

DO 28 LUTEGO

Portret miasta z czasów (drugiej) młodości

Fot. Józef Szcześniak

Olsztyn
MOK zaprasza na wystawę unikatowych zdjęć Józefa Szcześniaka, prezentujących nieznane oblicza budującego się Olsztyna lat 70. XX wieku oraz znikających z przestrzeni miejskiej budynków.
Zajezdnia trolejbusowa MOK, ul. Knosały, Olsztyn, wstęp wolny.
Godziny otwarcia: pn-czw. 11:00-18:00; so-nd. 11:00-18:00 (do końca lutego).

DO 28 LUTEGO

Wystawa akwarel w Planecie 11

Fot. organizator

Olsztyn
W Planecie11 w Olsztynie można oglądać wystawę Akwarele Zbigniewa Piotra Krajewskiego, olsztyńskiego artysty.
— Ukończyłem studia na wydziale Architektury i Wzornictwa Przemysłowego na kierunku Architektura Wnętrz w 1989 r. w gdańskiej PWSSP (obecnie ASP). Po studiach pracowałem w kilku pracowniach i biurach w Gdańsku, Sopocie i Gdyni, gdzie nabywałem doświadczenia, pracując jako architekt wnętrz — mówi o sobie artysta. — Uczę się akwareli i... ona uczy również mnie.
Wystawa czynna do 28 lutego.

LUTY

Muzeum Budownictwa Ludowego

Olsztynek
Muzeum w sezonie zimowym jest czynne jest od wtorku do niedzieli w godz. 10-15. W tym roku obiekty dużej i małej architektury wiejskiej z Warmii, Mazur, Powiśla i Małej Litwy zobaczyć można tylko z zewnątrz. Muzeum udostępnia 31 stałych ekspozycji

DO 3 MARCA

Wystawa Ogólnopolskiego Konkursu na Rysunek Prasowy im. Aleksandra Wołosa

Olsztyn
Celem konkursu na rysunek prasowy im. Aleksandra Wołosa jest nagrodzenie autorów najlepszych prac opublikowanych w 2021 roku i zwrócenie uwagi na znaczenie rysunku prasowego, który może być komentarzem politycznym, społecznym bądź sportowym, tworzyć opowieść w postaci krótkiego komiksu czy być rysunkiem-ilustracją artykułu prasowego.
Miejsce: Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33, WBP

eprasa.pl fdeaced60d

5 MARCA

Kaziuki-Wilniuki

fot. mat. organizatora

Olsztyn

MOK Olsztyn zaprasza na święto kultury kresowej. XXXVII Kaziuki-Wilniuki odbędą się w sobotę 5 marca w Centrum Konferencyjno-Szkoleniowym UWM przy ul. Dybowskiego 11 w Olsztynie. Bilety w cenie 25 zł (indywidualne) / 20 zł (grupowe powyżej 10 osób) dostępne na:

- https://bilety.mok.olsztyn.pl
- Galeria Dobro (Stare Miasto 24/25)
- Muzeum Nowoczesności (Knosały 3b)
- Galeria wARTe Świeczki (Dąbrowszczaków 3)

Program 5 marca:

Od 10:00 do 14:00 — tradycyjny kiermasz kaziukowy.

Od 11:00 r koncerty Polskiego Zespołu Artystycznego Pieśni i Tańca „Wilia" z Wilna (kier. Krystyna Adamowicz), który zaprezentuje program „Cześć Ci, Polsko", przygotowany na 65-lecie swojego istnienia; Kapeli Świętojańskiej z Sużan (kier. Zygmunt Żdanowicz). Prowadzenie: Anna Adamowicz (Ciotka Franukowa), Dominik Kuziniewicz (Wincuk Bałbatunszczyk z Pustaszyszek).

Artyści z Wileńszczyzny wystąpią poza Olsztynem także w Kętrzynie, Szczytnie, Bartoszycach, Lidzbarku Warmińskim.

5 marca (sobota) / godz. 11:00
Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe UWM, ul. Dybowskiego 11 (Kortowo)

DO 6 MARCA

Kobiety w impresji-retrospekcja

Olsztyn

Galeria Sowa zaprasza na wystawę fotografii Agnieszki Cichoń-Kamińskiej, w której ta przedstawia w magiczny sposób delikatność kobiety. Wystawę można oglądać w piątki i soboty od 17.

8 MARCA-8 MAJA

Berliński Punk Art w ketrzyńskim RastART'cie

Kętrzyn

Prawdziwa uczta dla wielbicieli sztuki! Z okazji Dnia Kobiet Kętrzyńskie Centrum Kultury oraz Galeria RastART przygotowała wystawę niemieckiego artysty Petera Schlangenbadera.

Wystawione prace pochodzą z kolekcji Dariusza Matyjasa z Mazurskiej Fundacji Sztuki Art Progress.

Wernisaż wystawy odbędzie się 8 marca o godz. 17:00 w Galerii RastART. Wstęp wolny. Wystawa będzie otwarta do 8 maja.

8 MARCA

Kobietą być

Szczytno

Burmistrz Krzysztof Mańkowski zaprasza na koncert „Kobietą być", podczas którego zaprezentują się Paweł Janiszewski oraz Natalia Pławska. To muzyczny duet, który swą muzyką sprawia, że wszelkie troski odchodzą na bok i zapominamy o otaczającym nas świecie. Aksamitny głos wokalistki, subtelne brzmienie fortepianu, od pierwszych chwil występu tworzą niezwykły klimat, wypełniając przestrzeń nastrojową muzyką, która relaksuje i zarazem dodaje energii.

Koncert odbędzie się 8 marca 2022 r. o godzinie 18:00 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Szczytnie.

Bezpłatne wejściówki do odebrania w MDK Szczytno od 1 marca 2022 r. w poniedziałek, środę, czwartek i piątek od 9:30 do 15:30 oraz we wtorek od 8:30 do 18:00

9 MARCA

Dzień kobiet na wesoło

fot. mat. organizatora

Lidzbark Warmiński

Lidzbarski Dom Kultury zaprasza 9 marca na wiosenne spotkanie z Kabaretem A Jak! Na scenie połączenie czterech żywiołów: Magda, Karolina, Maria i Ada! Widzowie Lidzbarskich Wieczorów Humoru i Satyry pokochali je na ubiegłorocznym Turnieju o Złotą Szpilkę! Nagroda Publiczności, I nagroda Jury oraz wyróżnienie za kreację aktorską Adrianny.

Teraz przyjeżdżają do Lidzbarka Warmińskiego z nowym premierowym programem „Matka jest tylko jedna"! Każdy znajdzie tu coś dla siebie.

Panie będą mogły z dystansem spojrzeć na swoją naturę, Panowie w końcu dowiedzą się co tak naprawdę tkwi w umysłach płci pięknej. Sukces tego programu ma wielu ojców, ale... matka jest tylko jedna!

Bilety do nabycia na stronie internetowej oraz w sekretariacie Lidzbarskiego Domu Kultury.

Początek występu o godz. 18.00/ sala widowiskowa LDK.

OD 7 DO 14 MARCA

Narodowy Balet Kijowski - Jezioro Łabędzie

fot. mat. organizatora

Olsztyn

Akcja rozgrywa się w nieokreślonej epoce, w jakimś zakątku Europy. Z okazji dnia pełnoletności księcia Zygfryda odbywa się festyn, młodzież wiejska bawi się i tańczy w obecności dworu. Księżna oznajmia synowi, że jutro będzie musiał wybrać narzeczoną spośród przedstawionych mu na balu panien. Zygfryda martwi decyzja matki. By oderwać go od smutnych myśli, przyjaciele proponują wyprawę na polowanie. W dali widać stadko przylatujących łabędzi. Nad skalistym brzegiem jeziora zjawia się stado łabędzi z królową na czele. Przyjaciel księcia Benno z towarzyszami celują z łuku do ptaków. Przybiega Zygfryd, przymierza się do strzału, gdy nagle staje przed nim królowa Odetta. Oczarowany jej pięknością książę nie pozwala strzelać do ptaków i odprawia myśliwych. Ze wszystkich stron otaczają go białe łabędzie, Odetta wyjaśnia księciu ich tajemnicę: zły czarownik Rotbard zamienił ją i jej towarzyszki w łabędzie, które tylko o północy nad brzegiem jeziora mogą przybierać ludzką postać. Zaklęcie to może jedynie złamać szczere uczucie człowieka, który nigdy jeszcze nie wyznał nikomu miłości. Impreza biletowana w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie.

DO 11 MARCA

„Olsztyn pięć wieków po Koperniku"

Olsztyn

Zapraszamy do obejrzenia pokonkursowej wystawy zdjęć „Olsztyn pięć wieków po Koperniku".

Ich autorami są członkowie Facebookowej grupy Pstryk z Olsztyna, którzy zgłosili swoje prace do konkursu ogłoszonego z okazji urodzin Mikołaja Kopernika.

Pstryk z Olsztyna to ponad dziesięciotysięczna społeczność dzieląca się każdego dnia swoim spojrzeniem na nasze miasto. Są wśród nich profesjonalni fotograficy z niemałym dorobkiem w tej dziedzinie, ale przeważają amatorzy, pasjonaci często fotografujący smartfonami. Ta różnorodność przekłada się na ciekawe, niejednokrotnie zaskakujące kadry. Na ogłoszony konkurs zgłoszono blisko 200 zdjęć, spośród których wyróżniono 30 oraz nagrodzono 3 i właśnie te prace tworzą wystawę, którą będzie można obejrzeć przez kolejne tygodnie w hallu Olsztyńskiego Planetarium.

Organizatorami konkursu są Administratorzy grupy Pstryk z Olsztyna przy wsparciu Biura Promocji i Turystyki Urzędu Miasta Olsztyna oraz Olsztyńskiego Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego.

Miejsce: hallu Olsztyńskiego Planetarium
Wystawa będzie czynna do 11 marca 2022r.

12 MARCA

Projekt Kobieta

Bartoszyce

Zapraszamy do Bartoszyckiego Domu Kultury na premierę spektaklu „Kandydatki na żonę", przygotowanego przez Stowarzyszenie „Projekt Kobieta". Grupa teatralna posiłkuje się gotowymi scenariuszami z agencji artystycznej, jednak reżyserią zajmują się członkinie Stowarzyszenia „Projekt Kobieta". Grupa teatralna od kilku lat prowadzi warsztaty dla młodzieży i dorosłych, których efektem finalnym są wystawiane spektakle. Sztuka „Kandydatki na żonę" przeniesie widzów w realia XIX wieku, jednak lekka i przyjemna w odbiorze komedia zawiera wciąż aktualny przekaz o miłosnym zabarwieniu. Sztuka bawi i obnaża ludzkie przywary, a jej zakończenie jest zaskakujące. Wstęp wolny. W pierwszym półroczu 2022 roku planowane jest wystawienie spektakli w Wojciechach, Bezledach, Dywitach i Lidzbarku Warmińskim. Początek o godzinie 17.

27 MARCA

Filharmonia: Penderecki in Memoriam

Olsztyn

„Penderecki in memoriam" monograficzny koncert muzyki wybitnego Polskiego kompozytora Krzysztofa Pendereckiego ma na celu uhonorowanie i przybliżenie wybitnych dzieł kompozytora w drugą rocznicę Jego śmierci. Nowatorskie spojrzenie na muzykę jak i młodzieńcza energia to cechy, które wyróżniają Orkiestrę Kameralną BalticAlians. W połączeniu z ogromną wiedzą i doświadczeniem wybitnego Polskiego skrzypka, altowiolisty i twórcy Sinfonietty Cracovii – Roberta Kabary, tworzą wspólnie zaskakującą i niepowtarzalną interpretację wspaniałych dzieł wielkiego kompozytora.

Jak mawiał Krzysztof Penderecki: „Samotne chwile nad papierem nutowym to najważniejsze godziny w moim życiu. I spacery po parku, moim miejscu na ziemi".

Orkiestra Kameralna BalticAlians powstałz w listopadzie 2018 roku. Idea powstania orkiestry zrodziła się ze wspólnej pasji studentów Akademii Muzycznej w Gdańsku do smyczkowej muzyki kameralnej i chęci dzielenia się nią z innymi. Dzięki swojemu zapałowi i talentowi, grupa tworzy najbardziej inspirujący i obiecujący zespół działający na Pomorzu. Wykorzystując doświadczenie i wiedzę wirtuozów (zarówno dyrygentów jak i solistów) dąży do przełamania szablonowych koncertów muzyki klasycznej.

Filharmonia Warmińsko-Mazurska w Olsztynie, 27 marca.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

UNCHARTED / familijny / od 10 lat / napisy 13:30, 14:50, 19:00, 20:10, 21:40; UNCHARTED / familijny / od 10 lat / dubbing 10:00, 10:40, 16:15, 17:30; PIES / napisy 11:15, 15:45, 18:45, 21:10; MATKI RÓWNOLEGŁE / napisy 14:00, 20:30; WYJDŹ ZA MNIE / napisy 16:40, 19:15; MIŁOŚĆ JEST BLISKO 15:30, 20:50; KRIME STORY. LOVE STORY 15:00, 17:00, 19:40; ŚMIERĆ NA NILU / napisy 13:40, 17:40; 8 RZECZY, KTÓRYCH NIE WIECIE O FACETACH 11:50, 16:30,18:15, 20:40; KONIEC ŚWIATA czyli KOGEL MOGEL 4 14:10; MIŁOŚĆ, SEKS & PANDEMIA 13:00, 18:00, 21:50; MOONFALL / napisy 11:00; SING 2 / familijny / od 6 lat / dubbing 10:00; SKARB MIKOŁAJKA / familijny / od 6 lat / dubbing 10:30, 12:30; SPIDER-MAN. Bez drogi do domu / familijny / od 10 lat / dubbing 12:20; WIKI I JEJ SEKRET / familijny / od 6 lat / dubbing

eprasa.pl fdeaced60d

PRZYGLĄDAJĄ SIĘ FACEBOOKOWI

Naruszenia polityki prywatności i nielegalne gromadzenie danych użytkowników oraz wywieranie szkodliwego wpływu społecznego to tylko część zarzutów stawianych platformom internetowym i koncernom z tzw. grupy GAFAM.

Jeszcze w tym roku ma szansę zostać przyjęty Digital Services Act – kodeks usług cyfrowych, czyli jedna z najważniejszych regulacji dotyczących tego rynku i odpowiedź na główne problemy społeczno-ekonomiczne związane z działaniem globalnych platform. – Jesteśmy w takim momencie, kiedy regulacja mediów społecznościowych jest w zasadzie koniecznością – podkreśla Dorota Głowacka, prawniczka z Fundacji Panoptykon.

– PRÓBY UREGULOWANIA RYNKU MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH NIE OZNACZAJĄ KOŃCA TEGO SEKTORA, ALE RACZEJ POCZĄTEK NOWEJ ERY, W KTÓREJ BARDZIEJ NIŻ INTERESY EKONOMICZNE PLATFORM BĘDĄ SIĘ LICZYŁY PRAWA UŻYTKOWNIKA, JEGO ŚWIADOMY WYBÓR.

Mam nadzieję, że powstaną dzięki temu takie media społecznościowe, w których będziemy mieć większy wpływ na to, co tam widzimy, zamiast tego, co jest nam narzucane, powodując przy okazji rozmaite szkody indywidualne i społeczne – mówi Dorota Głowacka, prawniczka z Fundacji Panoptykon.

fot. newseria

– Media społecznościowe są dla użytkowników bezpłatne, jednak to wcale nie oznacza, że one są za darmo – mówi Dorota Głowacka.

Depresja i myśli samobójcze

Jesienią ubiegłego roku Facebook po raz kolejny znalazł się w kręgu zainteresowania Kongresu USA po tym, jak dziennik „Wall Street Journal" opisał w serii artykułów nieopublikowane badania dotyczące wpływu Instagrama na nastoletnich użytkowników. Duża ich część przyznała, że korzystanie z portalu pogorszyło ich problemy związane z wizerunkiem własnego ciała, depresją, myślami samobójczymi czy niepokojami. Facebook i inne koncerny z grupy GAFAM – Google, Amazon, Apple i Microsoft – już od dłuższego czasu są przedmiotem zainteresowania amerykańskich polityków, którzy oskarżają je m.in. o praktyki monopolistyczne, naruszenia polityki prywatności i nielegalne gromadzenie danych użytkowników.

– NA TYM POLEGA MODEL BIZNESOWY PLATFORM INTERNETOWYCH. W TEORII ONE SĄ DLA UŻYTKOWNIKÓW BEZPŁATNE, CZYLI NIE POBIERAJĄ OPŁATY ZA TO, ŻE MOŻNA SOBIE ZAŁOŻYĆ PROFIL, JEDNAK TO WCALE NIE OZNACZA, ŻE ONE SĄ ZA DARMO. TO TYLKO ILUZJA. MY PŁACIMY SWOIMI DANYMI, KTÓRE PLATFORMY WYKORZYSTUJĄ DO TEGO, ŻEBY NA NICH ZARABIAĆ, BO SPRZEDAJĄ TE DANE SWOIM REKLAMODAWCOM – MÓWI EKSPERTKA.

– W dodatku są to nie tylko te dane, które użytkownicy udostępniają w pełni świadomie. To są też tzw. dane wywnioskowane, czyli pewne wnioski na nasz temat, które platformy wyciągają w oparciu o nasze zachowania w sieci, na bazie śladów cyfrowych, które zostawiamy w sposób nieświadomy. Wiele badań pokazało, że platformy targetują nas treścią, wykorzystując nasze słabości, uzależnienia etc. Wszystko po to, żeby wywrzeć na nas jak największy wpływ i sprzedać nam jakiś produkt albo zachęcić do dokonania określonego wyboru politycznego.

Na nadużycia i problemy związane z rosnącą pozycją platform społecznościowych i cyfrowych gigantów z grupy GAFAM zwróciła też uwagę Unia Europejska, która od jesieni 2020 roku pracuje nad Digital Services Act – kodeksem usług cyfrowych. Ma to być jedna z najważniejszych regulacji dotyczących tego rynku. Nowe przepisy, które mają zwiększyć ochronę użytkowników, zapewnić transparentność i odpowiedzieć na główne problemy społeczno-ekonomiczne związane z działaniem globalnych platform internetowych – od mikrotargetowania, przez dezinformację, po utrudnianie konkurencji. Digital Services Act ma szansę zostać przyjęty już pod koniec tego roku.

Uregulować media społecznościowe

– Jesteśmy w takim momencie, kiedy regulacja mediów społecznościowych jest w zasadzie koniecznością. Tyle wiadomo już na temat szkodliwych konsekwencji ich sposobu działania, a przy tym żadne inne formy naprawiania platform, oparte np. na samoregulacji, dotychczas się nie sprawdziły, że w zasadzie jedyną opcją na to, aby cokolwiek się zmieniło, jest właśnie regulacja prawna. Rzeczywiście ten rynek jest zdominowany przez kilka największych podmiotów, które można policzyć dosłownie na palcach jednej ręki, więc ciężko byłoby wprowadzić skuteczne regulacje tylko z poziomu jednego kraju. Dlatego wydaje się, że o wiele lepszym rozwiązaniem jest właśnie regulacja na poziomie Unii Europejskiej – mówi prawniczka z Fundacji Panoptykon.

JAK PODKREŚLA, DZIAŁALNOŚĆ PLATFORM INTERNETOWYCH MA CAŁY SZEREG SZKODLIWYCH SKUTKÓW, KTÓRE SĄ ZWIĄZANE Z ICH MODELEM BIZNESOWYM I DZIAŁANIEM ALGORYTMÓW ODPOWIEDZIALNYCH ZA PERSONALIZOWANIE I REKOMENDOWANIE TREŚCI NA FACEBOOKU, YOUTUBIE CZY INSTAGRAMIE.

W tej chwili odpowiada za to sztuczna inteligencja, „karmiona" danymi użytkowników (takimi jak wiek, płeć, zamieszkanie, zainteresowania, cechy osobowościowe, preferencje, choroby, preferencje seksualne etc.). Jej zadaniem jest zmaksymalizowanie czasu spędzanego przez użytkowników na platformie, aby obejrzeli jak najwięcej reklam, a przy tym wygenerowali jeszcze więcej danych, które będą dalej napędzać algorytmy reklamowe.

– TO JEST MODEL, KTÓRY POTRZEBUJE NASZEGO ZAANGAŻOWANIA I TEGO, ŻEBYŚMY SPĘDZALI NA PLATFORMIE JAK NAJWIĘCEJ CZASU. WTEDY MOŻE NAM POKAZAĆ JAK NAJWIĘCEJ REKLAM, ZASPOKOIĆ INTERESY REKLAMODAWCÓW.

Pewnym skutkiem ubocznym jest jednak to, że treści promowane przez systemy rekomendacyjne niekoniecznie mają wysoką jakość, niekoniecznie są wiarygodne i nam służą. Bardzo często jest to dezinformacja i nienawistne treści, które mają stymulować emocje i wywoływać dyskusję, ale w praktyce mogą być szkodliwe i toksyczne. Często konsekwencją tego jest zaś radykalizacja poglądów. Platforma, żeby utrzymać nasze zaangażowanie, pokazuje nam coraz bardziej radykalne czy idące coraz dalej materiały, ale efektem tego jest to, że społeczeństwa się radykalizują, coraz bardziej się przez to polaryzują – mówi Dorota Głowacka.

Prawniczka z Fundacji Panoptykon wskazuje, że zmiany, które mogłyby poprawić sytuację, powinny obejmować przede wszystkim ograniczenia w wykorzystywaniu przez platformy społecznościowe danych użytkowników na potrzeby targetowania, systemów rekomendacyjnych oraz wyświetlania reklam. Chodzi o to, by użytkownik mógł wybrać model funkcjonowania swojej tablicy i wyświetlania treści, np. w porządku chronologicznym.

Osłabić monopolistów

– Tym, co najbardziej chcielibyśmy zobaczyć w nowych regulacjach, i co jest furtką do tego, aby trochę osłabić dominację tych kilku podmiotów, które w tej chwili mają pozycję monopolistyczną, są też takie przepisy, które umożliwiłyby pojawienie się na tym rynku nowych graczy – wskazuje ekspertka. – Wydaje się, że największą zmianę przyniosłoby wpuszczenie na rynek podmiotów zewnętrznych, które dostarczałyby systemy niezależnie od platformy. Wyobrażam sobie to w taki sposób, że mógłby to być podmiot zewnętrzny, który oferowałby taką usługę systemu rekomendacyjnego, który właśnie nie byłby oparty na zaangażowaniu użytkownika, ale np. na wiarygodności informacji. Czyli premiowałby informacje z zaufanych źródeł, informacje z gazet, z profesjonalnych mediów, a niekoniecznie takie informacje, które po prostu wzbudzają jak największe emocje.

> JESTEŚMY W TAKIM MOMENCIE, KIEDY REGULACJA MEDIÓW SPOŁECZNO-ŚCIOWYCH JEST W ZASADZIE KONIECZNOŚCIĄ.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

GAFAM
Pięć amerykańskich ponadnarodowych firm komputerowych i programistycznych, które dominują w cyberprzestrzeni: Google, Amazon, Meta Platforms (dawniej Facebook), Apple,Microsoft.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl fdeaced60d

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

136 LAT

1886 2022

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie, działkę. Może być do remontu lub zadłużona, POMOGĘ w spłacie długu. ZAPŁACĘ 5000zł za informację o takiej nieruchomości. 661-435-785

NIEUŻYTKI, piaszczyste, 793-164-163

PRACA

dam pracę

MURARZA, pracownika budowlanego, 501-481-210

POMOCNIKA elektryka bądź elektryka, 505-783-503

POSZUKUJEMY podwykonawców elektryków, 505-783-503

PRACA w gospodarstwie 790-723-799

PRACOWNIK fizyczny z prawem jazdy, Dorotowo, 503-103-703

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-180-869

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA- Krynica Morska - 8 dni od 949 zł/os., Stegna - 8 dni od 849 zł/os. tel. 534244044 , www.wczasy-senior.pl

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULIK, 501-209-794

inne

DOM opieki EDO Marcinkowo koło Olsztyna - mamy wolne miejsca, 883-744-826

HANDEL

RYBY sprzedaż: karpia kroczka, amura na początku marca, 669-483-895

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel. 606-505-511

nadajogłoszenie.pl

nie musisz *wychodzić* z domu...

xxpo-7491-M

Panu dr. hab.

Jackowi Nowakowskiemu

prof. UWM

wyrazy szczerego współczucia po stracie

Ojca

składają Dziekan i Pracownicy
Wydziału Biologii i Biotechnologii UWM w Olsztynie

56322opb1-A -P

Koledze

Jackowi Nowakowskiemu

wyrazy współczucia i żalu
z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy z Katedry Ekologii
i Ochrony Środowiska UWM w Olsztynie

55822opb1-a-M

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci.
Wisława Szymborska

Mariannie Marlęga

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Męża

składają Zarząd i Współpracownicy z Top Ten Sp. z o.o.

55922opb1-a-M

Ze smutkiem żegnamy

Dra **Stanisława Dagiela**

wieloletniego pracownika Zakładu Dydaktyki WSP w Olsztynie,
wspaniałego Nauczyciela i Promotora.

Synowej i Całej Rodzinie

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pracownicy Katedry Dydaktyki i Wczesnej Edukacji
UWM w Olsztynie

56222opb1-A -P

Koledze

Waldemarowi Kamińskiemu

serdeczne słowa otuchy
i wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Dyrekcja, Nauczyciele oraz Pracownicy
Zespołu Szkół Mechaniczno-Energetycznych
im. T. Kościuszki w Olsztynie

55022opb1-a-M

Koleżance

dr **Małgorzacie Żach-Muzolf**

najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Koleżanki i Koledzy
z Oddziału Chorób Wewnętrznych, Gastroenterologii
i Kardiologii Onkologicznej Szpitala MSWiA w Olsztynie

56622opb1-A -P

Naszej Drogiej Koleżance

Agnieszce Zielińskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrektor oraz Pracownicy
Przedszkola Miejskiego nr 36 im. Doroty Gellner

56822opb1-A -P

Koleżance

Renacie Bugaj

wyrazy szczerego współczucia i wsparcia
z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy
ze Szkoły Podstawowej nr 30 w Olsztynie

57022opb1-A -P

eprasa.pl fdeaced60d

GAZETA OLSZTYŃSKA
pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę

4522opb1-A -P

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 16 lutego 2022 r. odszedł od nas w wieku 96 lat
Nasz Kochany Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

Adam Babecki

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę, 26 lutego 2022 r., o godz. 12.00 pożegnaniem w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 12.20 nastąpi wyprowadzenie na cmentarz przy ul. Poprzecznej, gdzie do grobu rodzinnego zostanie złożona urna z Prochami.

Pogrążona w żałobie rodzina

53822opb1-a-M

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 21 lutego 2022 r. odszedł od nas
Nasz Kochany Mąż i Tata

ś. † p.

Antoni Żukowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek, 25 lutego 2022 r., o godz. 12.45 pożegnaniem i modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie do kościoła św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej na Mszę Świętą Żałobną. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

57622opb1-a-M

Z żalem zawiadamiamy,
że 21 lutego 2022 r. przestało bić serce
naszej kochanej Mamy, Babci i Prababci

ś. † p.

Krystyny Młot

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 25 lutego 2022 r. o godz. 12.45 w kaplicy miejskiej przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. NMP Królowej Polski (garnizonowego) przy ul. M. Konopnickiej na Mszę Świętą Żałobną. Pochowanie na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Rodzina

56722opb1-a-M

Nie umiera Ten,
Kto trwa w pamięci żywych.
Ks. Jan Twardowski

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 21 lutego 2022 r. w wieku 91 lat
odeszła Nasza Najukochańsza
Mama, Babcia i Teściowa

ś. † p.

Aleksandra Wasilonek

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 25 lutego 2022 r. o godz. 10.30 wystawieniem w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 11.00 nastąpi wyprowadzenie Ciała do kościoła św. Józefa (ul. Jagiellońska) na mszę św. żałobną. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu i żałobie
rodzina

57222opb1-A -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 19 lutego 2022 r. zmarł w wieku 93 lat

Doktor

Stanisław Henryk Dagiel

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 23 lutego 2022 r. o godz. 11.00 mszą żałobną w kościele św. Józefa w Olsztynie, a następnie Ciało zostanie złożone na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

O czym zawiadamia pogrążona w żałobie
rodzina

56522opb1-A -P

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi

ś. † p.

Karola Borejsza

wieloletniego, zasłużonego nauczyciela Zespołu Szkół Mechaniczno-Energetycznych, wychowawcy wielu pokoleń młodzieży, ciepłego, serdecznego przyjaciela, cieszącego się powszechnym szacunkiem i poważaniem.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Synowi Piotrowi i Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia i żalu składają koleżanki i koledzy emeryci z Zespołu Szkół Mechaniczno-Energetycznych im. T. Kościuszki w Olsztynie

55322opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**,
plac Józefa Bema 5, tel. 89-539-74-80,
czynne w godz. 7.00-15.00,
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG,**
ul. Rybacka 35,
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-380-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska *Anna Michałowska*
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

eprasa.pl fdeaced60d

WSZYSTKO IDZIE W DOBRYM KIERUNKU

SPORTY WALKI\\\ Kickboxerzy z Elbląga, Kurzętnika, Nowego Miasta Lubawskiego i Stębarka pojechali do Kwidzyna, gdzie wzięli udział w Pucharze DFN i ogólnopolskich mistrzostwach województwa pomorskiego. Rywalizowało 327 zawodników z 35 klubów.

Gwiazdą imprezy okazał się, co zresztą nie było niespodzianką, Adrian Durma. Zawodnik klubu Silvant Kajak Elbląg rywalizował w dwóch kategoriach wagowych i dwóch formułach. W kategorii 79 kg wystąpił w formułach kick-light i light-contact, a w kategorii wagowej 84 kg tylko w light-contact. Elblążanin stoczył dziewięć walk, wygrywając wszystkie wysoko na punkty. Nic więc dziwnego, że został uznany za najlepszego zawodnika turnieju. W formule kick-light w walce finałowej pokonał aktualnego wicemistrza Polski Pawła Całkę (KO Otwock), a w light-contact okazał się lepszym od Mateusza Leńskiego (Piechotka Team Zalewo). W najlepszej walce turnieju w ścisłym finale wagi 84 kg pokonał aktualnego mistrza Polski Piotra Kołakowskiego (Zamek Kurzętnik). - Jestem na początku sezonu i wszystko idzie w dobrym kierunku. Przede mną sporo wyzwań i poprzeczka zawieszona będzie coraz wyżej - stwierdził Adrian Durma. - Cieszę się, bo nawiązałem świetną współpracę z firmą WAITW, która wspiera mnie w wyjazdach.

W 2023 roku w Krakowie odbędą się Letnie Igrzyska Europejskie, zrobię więc wszystko, żeby przebrnąć tegoroczne kwalifikacje - zakończył Durma, który marzy jeszcze o medalu mistrzostw świata (odbędą się w 2023 roku w Irlandii).

W Kwidzynie z powodu znakomitej frekwencji zawodnicy walczyli na pięciu matach od rana do wieczora.

- BYŁ TO BARDZO WYCZERPUJĄCY DZIEŃ - PRZYZNAŁ LESZEK JOBS, TRENER KLUBU ZAMEK EXPOM KURZĘTNIK. - OPRÓCZ NASZYCH KICKBOXERÓW BYLI TAM TEŻ ZAWODNICY Z ZAPRZYJAŹNIONEJ OLIMPII NOWE MIASTO LUBAWSKIE ORAZ REPREZENTANCI SPARTAKUSA STĘBARK.

Jest to młoda i perspektywiczna ekipa bardzo blisko współpracująca z naszymi klubami. Dlatego wspólnie planujemy wyjazdy na zawody, a potem sobie nawzajem kibicujemy - wyjaśnił trener Jobs, który w Kwidzynie wystawił najliczniejszą grupę kickboxerów (14), natomiast z Olimpii i Spartakusa walczyło po sześciu zawodników.

- Był to bardzo udany, chociaż w zasadzie pierwszy tak duży start w tym sezonie - ocenił szkoleniowiec z Kurzętnika. - Obecnie jesteśmy w fazie bardzo mocnych przygotowań do najważniejszych startów w tym roku, więc turniej w Kwidzynie był pozytywną odskocznią od monotonii codziennej harówki na sali treningowej. Ale jednocześnie dał też odpowiedź, czy nasze przygotowania idą w dobrym kierunku. Uzyskane wyniki bardzo cieszą, bowiem są lepsze niż się spodziewaliśmy, ale z tego powodu nie popadamy w jakiś przesadny optymizm, tylko wracamy na salę i dalej wykuwamy formę. Formę, która - mam nadzieję - naszym zawodnikom zapewni przepustki do reprezentacji Polski i turniejów międzynarodowych. W tym roku juniorzy powalczą na mistrzostwach świata w Irlandii, natomiast w listopadzie Turcja będzie gospodarzem mistrzostw Europy seniorów. Podczas tej ostatniej imprezy zawodnicy będą walczyć o medale oraz o udział w przyszłorocznych Igrzyskach Europejskich w Krakowie. Plany mamy zatem bardzo ambitne, ale jak najbardziej są w naszym zasięgu - kończy Leszek Jobs. **DAD**

Fot. archiwum domowe

Adrian Durma z Elbląga został uznany za najlepszego zawodnika turnieju

MIEJSCA W KWIDZYNIE

• **Zamek Expom Kurzętnik, seniorzy:** 1. Damian Chiliński (light contact), 2. Piotr Kołakowski (light contact), 3. Wojciech Biegajski (kick light); **juniorzy:** 1. Samanta Klein (light contact); 1. Mieszko Siemiątkowski (light contact); 1. Dawid Mączkowski (light contact); 2. Łukasz Gumiński (light contact); 3. Kamil Mączkowski (light contact); **kadeci:** 1. Amelia Rzepecka (light contact), 1. Amelia Rzepecka (kick light), 1. Cezary Kowalkowski (light contact), Cezary Kowalkowski (kick light), 1. Maciek Szwechowicz (light contact), 1. Kacper Olęcki (light contact), 2. Olaf Siemiątkowski (light contact)

• **Olimpia Nowe Miasto Lubawskie, seniorzy:** 1. Albert Mederski (light contact), 1. Albert Mederski (kick light), 1. Natalia Zakrzewska (light contact), 1. Natalia Zakrzewska (kick light), 2. Kamil Laskowski (light contact); **juniorzy:** 1. Paulina Jabłońska (light contact), 2 Paulina Jabłońska (kick light), 1. Adrian Januszewski (pointfighting); **kadeci:** 2. Przemysław Januszewski (kick light)

• **Squad Spartakus Stębark, kadeci:** 1. Natalia Brzozowska (light contact), 2. Natalia Brzozowska (kick light), 1. Gosia Wilczewska (kick light), 2. Gosia Wilczewska (light contact), 1. Jakub Szulc (light contact), 3. Jakub Szulc (kick light); wśród dzieci w soft contakcie dwa zwycięstwa odniosła Nadia Jaroszewska, raz triumfował Łukasz Wąsiewski, a Janek Walasiewicz zajął trzecie miejsce.

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ W ostatnim spotkaniu 22. kolejki Ekstraklasy Wisła Kraków bezbramkowo zremisowała z Górnikiem Łęczna.

TABELA

14. Zagłębie	23	25:42
15. Wisła K.	22	21:33
16. Górnik Ł.	21	21:38
17. Legia	19	22:32
18. Bruk-Bet	16	22:38

FUTSAL\\\ W Chorzowie Constract Lubawa zdobył brązowy medal młodzieżowych mistrzostw Polski. W fazie grupowej lubawianie kolejno ograli 3:0 Okocimskiego Brzesko, 5:1 Piasta Gliwice i 2:0 Red Dragons Pniewy. W fazie play-off Constract pokonał 3:1 Bór Regut, ale w półfinale przegrał 0:1 z Rekordem Bielsko-Biała. W starciu o trzecie miejsce lubawski zespół pewnie pokonał 5:0 Futsal Przeworsk, natomiast mistrzostwo zdobył Rekord po zwycięstwie 2:0 z Mareksem Chorzów.

• Maximilian Biczkowski ze Szkółki Piłkarskiej KS Constract Lubawa otrzymał zaproszenie na testy do Legii i Jagiellonii. W stolicy utalentowany 13-latek będzie trenował od 10 do 12 marca, natomiast 19 marca ma się stawić w Białymstoku. Warto przypomnieć, że wcześniej był na testach w Widzewie.

Fot. archiwum klubu

Maximilian Biczkowski (Constract Lubawa)

SPORT W TV\\\ **Kolarstwo.** UAE Tour: 4. etap (11.50 Eurosport 1)

• **Piłka nożna.** Liga Mistrzów: Atletico Madryt - Manchester United (20.55 TVP 1), skróty meczów 1/8 finału (22.25 TVP Sport); liga angielska: Burnley - Tottenham (20.25 Canal+ Sport 2), Liverpool - Leeds United (20.40 Canal+ Sport)

• **Piłka ręczna.** Liga Mistrzów: Łomża VIVE Kielce - Motor Zaporoże (18.45 Eurosport 1)

• **Siatkówka.** TAURON Puchar Polski, ćwierćfinały: Jastrzębski Węgiel - Projekt Warszawa, ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Stal Nysa (17.30, 20.30 Polsat Sport)

• **Snooker.** Turniej European Masters (15.30, 20.35 Eurosport 1)

• **Tenis.** Turniej ATP w Dubaju (11, 13, 16 Polsat Sport, 17.30 Polsat Sport Extra); turniej WTA w Ad-Dausze (12, 13.30, 15.30, 17 Canal+ Sport); turniej ATP w Acapulco (1.00 Polsat Sport, 3.00 Polsat Sport Extra). **AL, DAD**

eprasa.pl fdeaced60d

SUBIEKTYWNY RANKING MAZURA

SIATKÓWKA Ireneusz Mazur, były selekcjoner reprezentacji Polski i były trener AZS Olsztyn, a obecnie ekspert Polsatu Sport, wybrał zawodników, którzy w obecnym sezonie PlusLigi go oczarowali. Są wśród nich gracze Indykpolu AZS Olsztyn.

Utytułowany szkoleniowiec wskazał graczy, którzy jego zdaniem zaskakują wspaniałą formą, choć przed startem rozgrywek niewielu fachowców uznałoby tych siatkarzy za objawienie PlusLigi.

– Chyba dla wszystkich jest oczywiste, że po głośnych transferach Urosa Kovacevicia, Dicka Kooya, Aleksandara Atanasijevicia czy Facundo Conte spodziewaliśmy się olbrzymiej jakości. Ci doświadczeni gracze, z taką renomą, musieli wnieść do naszych rozgrywek wiele dobrego – mówi Ireneusz Mazur. – I tak też się stało, choć z pewnością trudno było przewidzieć, że Uros pokaże klasę także jako awaryjny rozgrywający. To z pewnością jeden z najbardziej utalentowanych graczy naszej ligi. Ale w moim rankingu oczarowań wziąłem pod uwagę mniej oczywistych graczy. Tych, którzy zaskoczyli mnie wysoką formą czy też potencjałem, a nie tych, po których się spodziewałem świetnej gry.

1. Torey DeFalco (Indykpol AZS Olsztyn)

- Jest objawieniem sezonu PlusLigi, graczem, który mnie najbardziej pozytywnie zaskoczył. Amerykanin był nam już znany choćby z występów w reprezentacji USA, ale wtedy nie robił na mnie aż takiego wrażenia jak teraz w Lidze Mistrzów Świata. W mojej prywatnej hierarchii zaskoczeń to zdecydowany lider – dysponuje niebywałą wprost dynamiką, świetnym atakiem i regularną zagrywką (w tej chwili jest to trzeci najlepiej punktujący gracz PlusLigi – 351 pkt, czwarty najlepszy atakujący - 277, i drugi wśród najlepiej zagrywających – 39 asów - red.). Oprócz tego na boisku widać jego charyzmę, a gdy tylko złapie wiatr w żagle, potrafi być nie do zatrzymania. Gra Indykpolu AZS z jego udziałem staje się zjawiskowa. Zaimponowała mi jego dyspozycja, szczególnie w kluczowych elementach ofensywnych, niebywała wprost ekspansja w ataku.

2. Jakub Jarosz (GKS Katowice)

- Powiem szczerze, że przed sezonem nie doceniłem tego, co Kuba może dać swojej drużynie. W obecnych rozgrywkach gra w taki sposób, że przypominają mi się jego czasy reprezentacyjne. Szansa GKS-u na awans do fazy play-off w dużej mierze jest związana właśnie z kapitalną dyspozycją ich atakującego. To jest gracz, który na nowo się otworzył. Nie spodziewałem się, że może wrócić do takiego poziomu grania. Wiedziałem, że nadal dysponuje niezłą dynamiką, atletyką, lecz nie oczekiwałem, że będzie aż tak bardzo wyróżniał się ponad średni poziom. Gdybym próbował ustawić aktualny ranking atakujących, to z pewnością Kuba byłby w nim bardzo wysoko.

3. Jan Firlej (Indykpol AZS Olsztyn), Micah Ma'a (GKS Katowice)

- Obaj rozgrywający mają to „coś". Postrzegam ich jako graczy o szczególnych parametrach i cechach charakteru. Skupię się jednak na Firleju, bo akurat na tej pozycji zawsze szukamy wyjątkowych zawodników z Polski.

FIRLEJ NIE DOJRZEWA MOŻE TAK BŁYSKAWICZNIE, JAK ZDARZAŁO SIĘ W PRZESZŁOŚCI CHOĆBY W PRZYPADKU PAWŁA ZAGUMNEGO CZY FABIANA DRZYZGI, ALE 25-LATEK Z OLSZTYNA ROZKWITŁ W TYM SEZONIE.

Stawiam go na równi właśnie z grającym ciekawie Ma'a czy Marcinem Januszem. Firlej prezentuje dojrzałą siatkówkę, odnoszę nawet wrażenie, że jako jeden z nielicznych na tej pozycji ma pomysł na grę, a poziom jego umiejętności technicznych nie przeszkadza mu w jego realizowaniu. Jest też dobrze przygotowany pod względem motorycznym, a poza tym ma zmysł taktyczny. Jest to gracz dający świadectwo jakości w PlusLidze, dlatego warto się pochylić nad nim w kontekście reprezentacji. Nie twierdzę, że jest już gotowym kadrowiczem, lecz z pewnością tym, którego warto obserwować.

Fot. Piotr Sumara

Torey DeFalco - „gdy tylko złapie wiatr w żagle, potrafi być nie do zatrzymania"

Fot. Piotr Sumara

Rozgrywający Jan Firlej - „jako jeden z nielicznych na tej pozycji ma pomysł na grę"

Fot. Radio UWM FM

Mateusz Poręba, środkowy Indykpolu AZS - „mozolnie przebija się w hierarchii"

4. Piotr Hain (GKS Katowice), Mateusz Poręba (Indykpol AZS), Karol Urbanowicz (Trefl Gdańsk)

- To jest ciekawe zestawienie, bowiem łączy bardzo doświadczonego i trochę już zapomnianego Piotrka Haina, z młodymi Mateuszem Porębą, który mozolnie przebija się w hierarchii, i wchodzącego z impetem do ligi 21-letniego Urbanowicza. Każdy z nich na tej pozycji pokazuje się w bardzo dobrej strony, a przed sezonem pewnie niewielu z nas typowałoby ich do wyróżnienia. Najmłodszy z tej trójki gracz Trefla dysponuje dobrymi parametrami oraz charakterem, który już zwraca na siebie uwagę. Zagrywkę ma z wyskoku, nie boi się zagrać palcami, nie dogrywa piłki z piątego na drugi metr. Jest dobrze przygotowany, z dużą jeszcze rezerwą i ciekawą przyszłością.

Natomiast powrót Haina, pod względem jakości ligowej, jest dla mnie przyjemną niespodzianką. Trener na niego postawił, Piotrek się otworzył i gra bardzo ciekawie.

5. Mateusz Janikowski (Projekt Warszawa)

- Tutaj daję go trochę na wyrost, bowiem przeważyła moja chęć szukania młodych perełek i graczy, którzy dysponują potencjałem. Przyjmujący dostaje ostatnio szansę z powodu urazu Bartosza Kwolka i pokazuje, że zakopanie go w zeszłych sezonach w gdańskim piasku nie musiało być dobrą decyzją. Posiada godne parametry, jest leworęczny, sięga w ataku 350 cm, co przy wzroście 202 cm jest wyjątkowe, a przyjęcie piłki nie sprawia mu większych kłopotów. Jeśli wywalczy gdzieś miejsce w składzie na kolejny sezon, wtedy może być bardzo ciekawą postacią PlusLigi. Ma wszystko, by się rozwinąć.

Gdy jeszcze pracowałem jako trener w PlusLidze lub kadrze, bardzo zazdrościłem lidze włoskiej, która wtedy była dla nas niedoścignionym wzorem. We włoskich zespołach było tak wielu klasowych graczy, że nawet mocno rezerwowi potrafili bardzo dużo. Gdy przydarzały się jakieś kontuzje podstawowych zawodników, to z ławki wchodził ktoś, kto również okazywał się wartościowym siatkarzem: wysoko skaczącym, skutecznie atakującym, przez co stawał się także zaskoczeniem dla rywali. My mieli wtedy wielu wiecznych rezerwowych, którym przykładano etykietę – ten nie umie atakować, ten przyjmować i nic wielkiego z nich już nie będzie.

Dzisiaj PlusLiga doszła już do tak wysokiego poziomu, poziomu ligi włoskiej, że takie sytuacje nie mają miejsca. Nasze zespoły potrafią same wyszkolić, przysposobić przez treningi i grę na wysokim poziomie nowych graczy lub odbudować tych, którzy na chwilę gdzieś się zakopali. Nagle okazuje się, że także w kwadracie rezerwowych mamy prawdziwego gracza. Dobrym przykładem jest Piotrek Hain, który w poprzednich drużynach często był zaledwie rezerwowym, nikt specjalnie nie zawracał sobie nim głowy. Czy przykład ostatnich dni – Janikowski – wchodzi na boisko, a my patrzymy i się dziwimy, że takiego fajnego gracza z potencjałem mają w tej Warszawie. Wartość naszej ligi z roku na rok wzrasta, a już w tym sezonie mamy sytuację, że czasem gra trzynasta z czternastą drużyną, a poziom spotkania i emocji jest taki, że oglądamy spotkanie na bezdechu. To jest najpiękniejsze, że z takiej rywalizacji wyrastają nam kolejni gracze. PlusLiga napędza polską siatkówkę na równi z reprezentacją. Jest w stanie wychować i wypracować w graczach te cechy, z których później będą czerpali w meczach międzynarodowych. **DAD**

eprasa.pl fdeaced60d

STOMIL OLSZTYN MUSI MIEĆ CHARAKTER

PIŁKA NOŻNA\\\ Adrian Stawski, trener Stomilu Olsztyn, opowiada o przygotowaniach do sezonu, roszadach kadrowych, zmianie kapitana zespołu, programie Pro Junior System, no i przede wszystkim o oczekiwaniach związanych z rundą wiosenną I ligi.

- Jak pan podsumuje przygotowania Stomilu do rundy wiosennej I ligi?

- Fajną pracę wykonaliśmy, bo dzięki trzem obozom, na które wyjechaliśmy, mogliśmy solidnie trenować (zespół dwa razy był w Mrągowie, a raz we Władysławowie-Cetniewie - red.). Podkreślam to, bo tak nie mogliśmy pracować latem, a podczas takich obozów grupa się konsoliduje. Do sztabu szkoleniowego dołączył fizjolog profesor Zbigniew Jastrzębski, który pomagał nam układać plan pracy podczas obozów. Skończyliśmy to badaniami wydolnościowymi w ostatni czwartek, żeby sprawdzić czy idziemy w dobrym kierunku. No i wyniki wyszły dobre, chociaż w sobotnim sparingu z Chojniczanką Chojnice (0:3 - red.) nie było tego jeszcze widać. Pewnie dlatego, że podczas badań trzeba było dać z siebie maksa. Piłkarze przebiegli około siedmiu kilometrów do utraty sił. Potem się pobiera krew, bada tętno. Wyniki są niezłe, ale można je jeszcze mikrocyklami podciągnąć. Patryk Mikita miał fajny wynik, chociaż wcześniej to różnie bywało po kontuzji. A teraz razem z Karolem Żwirem wypadł najlepiej podczas testów wydolnościowych.

- Zabrakło w tym wszystkich chyba sparingu z rywalem z wyżej półki. Był zaplanowany mecz z Lechią Gdańsk, ale do niego nie doszło. Dlaczego?

- Nie chcieli z nami ze względu na urazy. Do tego mieliśmy grać w środę, a ich ligowy mecz wypadł w piątek, a wiadomo, że dokładny terminarz Ekstraklasy jest podawany później niż my umawialiśmy się na grę.

- Jak ocenia pan okienko transferowe? Nie na wszystkie pozycji dostał pan zawodników. Nie ma na przykład prawego obrońcy.

- To prawda, bo chciałbym jeszcze skrzydłowego, ale wszystko rozbiło się o finanse.

NIKT NIE CHCE KLUBU ZADŁUŻAĆ, BO WSZYSTKO JEST FAJNIE PROWADZONE, NIE MA ZALEGŁOŚCI FINANSOWYCH WOBEC ZAWODNIKÓW.

Klub nie chce robić nadwyżek, a największy priorytet to środkowy obrońca, który wkrótce ma się pojawić (obcokrajowiec z paszportem Unii Europejskiej - red.).

- Będzie dzięki temu lepiej na wiosnę? Stomil stracił jesienią 35 goli, tylko Górnik Polkowice dał sobie strzelić więcej.

- Było widać, że brakuje nam doświadczonego obrońcy. Nie było stabilności w naszej grze, graliśmy spotkania, gdzie fajnie to wyglądało, a w następnych dwóch-trzech meczach pojawiały się błędy

Fot. Emil Marecki

Adrian Stawski

indywidualne. Mamy niezłych chłopców, ale oni potrzebują obok siebie kogoś doświadczonego. To nie tylko trener ma krzyczeć z boku, wiadomo jak jest podczas meczów, nie zawsze wszystko słuchać. Musimy więc mieć zawodnika, który podpowie kolegom, kiedy ruszyć do piłki, kiedy wyjść, doskoczyć, złapać na spalonego czy asekurować. To są potrzebne zachowania, takie podpowiedzi naszym obrońcom się przydadzą, bo czasami robimy to wszystko „na dziko" i potem wychodzi, jak wychodzi.

- Szczególnie żałuje pan jakiegoś transferu, który zimą ostatecznie nie doszedł do skutku?

- Rozmawialiśmy z bramkostrzelnym napastnikiem, ale finansowo się nie dogadaliśmy. Mam też na oku obrońcę na prawą stronę boiska, który być może jeszcze chciałby do nas przyjść, bo wcześniej myślał, że załapie się do klubu z Ekstraklasy. Kontaktował się ze mną, wiadomo, że ja bym go chciał, ale nie wszystko od mnie zależy. Maciej Spychała dostał od nas zgodę na poszukiwanie nowego klubu, poza tym być może do Sokoła Ostróda trafi Jakub Mysiorski, więc może pieniądze się znajdą. Pojawił się jednak kolejny problem z bramkarzem. Krzysztof Bąkowski był w Barcelonie na badaniach u lekarza, który się specjalizuje się w takich schorzeniach (kłopoty ze spojeniem łonowym - red.), no i on sugeruje operację, a w takim przypadku stracimy zawodnika na trzy miesiące (i tak też będzie, bo w przyszłym tygodniu Bąkowski przejdzie operację w Barcelonie - red.).

W ostatnich dniach pojawiła się jeszcze oferta transferu Jonatana Strausa do Korony Kielce, ale z prezesem się na to nie zgodziliśmy.

- Dlaczego w kadrze nie ma Bartosza Florka? W sparingach dostawał szansę gry.

- Rodzice chcą, żeby chodził do szkoły, a wiadomo, że my większość treningów mamy rano. Bardzo mi się ten zawodnik podobał już latem i dlatego uważam, że pół roku stracił w Starcie Nidzica. Trenuje teraz popołudniami u Adama Zejera, a ja wszystkiego popołudniami zrobić nie jestem w stanie. Nie mogę też pod jednego zawodnika układać całego mikrocyklu treningowego. Szkoda, że tak się stało. Szkoła jest bardzo ważna, ale jak się chce zaistnieć na poziomie centralnym, to trzeba mocniej postawić na piłkę nożną. Inni młodzi zawodnicy to jakoś godzą, na przykład Jakub Banul.

- Można też pogodzić utrzymanie w I lidze z zajęciem wysokiego miejsca w klasyfikacji Pro Junior System?

- Właściciel klubu (Michał Brański - red.) i zarząd przekazali nam informacje, że musimy o tym myśleć. Nie będzie to łatwe do zrealizowania, liczę jednak na Filipa Wójcika (wychowanek, więc jego występy punktowane są podwójnie - red.), ale musi być zdrowy. Niestety, jesienią wypadł nam na 2,5 miesiąca z powodu kontuzji pleców.

PRO JUNIOR SYSTEM

1. CHROBRY	**4255**
2. ARKA	**3656**
3. SKRA	**3280**
4. KATOWICE	**2973**
5. ZAGŁĘBIE	**2965**
6. PODBESKIDZIE	**2807**
7. ODRA	**2657**
8. JASTRZĘBIE*	2472
9. PUSZCZA*	2044
10. KORONA	2038
11. RESOVIA	1966
12. SANDECJA	1757
13. MIEDŹ	1754
14. STOMIL*	**1669**
15. WIDZEW	1577
16. ŁKS ŁÓDŹ*	1560
17. GÓRNIK	1554
18. TYCHY	1482

* mecz mniej

- Żeby nie spać do II ligi, nie można zaliczyć tak fatalnej serii jaka miała miejsce na początku sezonu. Sześć porażek z rzędu to była katastrofa.

- W niektórych spotkaniach przegraliśmy nieznacznie, bo na przykład z Jastrzębiem był wątpliwy rzut karny, a z Arką Gdynia przegraliśmy na własne życzenie w ostatniej minucie. To już się nam nie może powtórzyć, dlatego liczę na tego nowego środkowego obrońcę. Moje oczekiwania nie są na wyrost, wydaje mi się, że ściągniemy zawodnika, który da nam jakość.

- Doszło do zmiany kapitana. Opaskę po Rafale Remiszu przejął Karol Żwir. Dlaczego tak się stało?

- Myślałem o tym już wcześniej. Razem z psychologiem (Dariusz Nowicki - red.) rozmawialiśmy na ten temat najpierw z Rafałem. Chcieliśmy poznać jego zdanie, jak widział minioną rundę, co można było zrobić lepiej. Rafał ma dużo dobrych cech na kapitana, ale ma mniej takich, których oczekuję. Zastanawialiśmy się, jak to zrobić, żeby go nie złamać, bo on jednak przecież robił wiele spraw, których nie widać na co dzień. Ostatecznie piłkarze wskazali czterech kandydatów na kapitana - oprócz Żwira i Remisza byli to jeszcze Łukasz Moneta i Wojciech Reiman. Ostatecznie zadecydowałem, że Karol Żwir będzie pierwszym, a Rafał Remisz drugim kapitanem. Z obserwacji wiem, że Karol ma cechy potrzebne kapitanowi, zresztą funkcję tę pełnił wcześniej w Sokole Ostróda. Ale nie ukrywam, że liczę też na to, iż pozostała trójka też zespołowi da coś od siebie.

- Jakie przewidywania przed sobotnim wyjazdowym meczem z Koroną Kielce?

- Znając trenera Leszka Ojrzyńskiego, będzie to zespół z charakterem, chociaż ostatnio wypadł im doświadczony obrońca Łukasz Sierpina.

GENERALNIE WIEMY, JAK KIELCZANIE GRAJĄ, DLATEGO NA PEWNO MOŻEMY ICH POKONAĆ, ALE MUSIMY WALCZYĆ I NA BOISKU POKAZAĆ CHARAKTER.

Wierzę, że swoją pracą się obronimy, ale zaangażowaniem można dużo zrobić. Po meczu z Chojniczanką powiedziałem moim zawodnikom, że cieszę się, iż na szczęście był to tylko sparing. Musimy z tej porażki szybko wyciągać wnioski i pamiętać, że zawsze gra się do końca, nie czekając, aż sędzia rywalom odgwiżdże spalonego. **EM**

PROMOCJA

61. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PARTNER STRATEGICZNY

citi handlowy

PATRONI HONOROWI

Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin
Starosta Olsztyński Andrzej Abako
Prezydent Elbląga Witold Wróblewski

PARTNERZY

HOTEL MARINA CLUB
OLSZTYN
OGRÓD Z NATURY
1945-2022 77 Grupa Kapitałowa KOMPAP
POWIAT OLSZTYŃSKI
WARMIA MAZURY
OSiR OLSZTYN
Polski Komitet Paralimpijski
UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE
BBI
REZYDENCJE WARMIŃSKIE
szynakameble
WMZPP WARMIŃSKO-MAZURSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PRYWATNYCH
MAZURSKA MANUFAKTURA ALKOHOLI
ARBET

PATRONI MEDIALNI

GRUPA WM
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
GO TV
FUNDACJA INSTYTUT BADAŃ I EDUKACJI SPOŁECZNEJ
FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

FLOTA BALU

VOLVO
NORD AUTO

BAL SPORTU i BIZNESU 2022

2821otbp-E -K

eprasa.pl fdeaced60d

WIELKIE OTWARCIE

kik

MODA

GOSPODARSTWO DOMOWE

ARTYKUŁY DEKORACYJNE

MIESZKANIE

24. & 25.02.2022
Czynny 09-20
ul. Zwycięstwa 10A, 11-040 Dobre Miasto

* Rabat obowiązuje tylko w sklepie ul. Zwycięstwa 10A, 11-040 Dobre Miasto i jest udzielany na kasie w dniach **24.02.2022 i 25.02.2022**.
Akcja nie łączy się z innymi rabatami. Rabat nie dotyczy bonów podarunkowych.

LAUR KLIENTA TOP MARKA 2022

Zajrzyj na naszego bloga: blog.kik.pl
Sklep w Państwa okolicy można znaleźć na stronie www.kik.pl
Newsletter: zapisz się i bądź na bieżąco!

korzystnie modnie z pomysłem
www.kik.pl

Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Sprzedaż tylko w ilościach detalicznych. Różnice w kolorach wynikają z technologii druku. Zastrzega się możliwość pomyłek.
KiK Textil Sp. z o.o. · ul. Legnicka 21 A · PL 53-671 Wrocław

722otba-a-M

eprasa.pl fdeaced60d